

Realizacja reformy wymagać będzie czasu, cierpliwości i zbiorowej mądrości

Dyskusja na posiedzeniu Komisji Zjazdowej PZPR Przemówienie Stanisława Kani

Jak już informowaliśmy w dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR. Po wystąpieniu członka Biura Politycznego KC, STEFANA OLSZOWSKIEGO odbyła się dyskusja.

Na zakończenie posiedzenia głos zabrał sekretarz KC PZPR, STANISŁAW KANIA. Przemówienie to zamieszczamy na str. 2

W dyskusji zabrali głos: Albin Siwak — zastępca członka KC, brygadzieta w kombinacie budownictwa mieszkaniowego w Warszawie.

Wschód; Marian Mazur — I sekretarz KZ PZPR w Państwowej Fabryce Wagonów „Pa-Fa-Wag” we Wrocławiu; Marian Chrawik — operator urządzeń przeladunkowych tasmowca węglowego w porcie szczecińskim; Zdzisław Grzelak — dyrektor międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych w Łodzi; Wacław Wileziński — dyrektor Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; Jan Nowakowski — dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Białej Piskiej; woj. suwalskie; Stefan Bratkowski — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich; Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR; Zdzisław Cackowski — dyrektor Instytutu Filozofii UMCS w Lublinie; Andrzej Wasilewski — członek KC, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie; Gerard Gabrys — członek KC, górnik strażak w KWK „Barbara-Chorów”; woj. katowickie; Jerzy Wiater —

ciąg dalszy na str. 2

Nowy atak izraelski na Liban

► BEJRUT — Agencje zachodnie, powołując się na źródła w Tel Awiwie i w Sejdisie, donoszą o nowej napadzie izraelskiej na Liban południowy. W nocy z poniedziałku na wtorek jednostka armii izraelskiej zaatakowała jeden z obozów palestyńskich, położony w odległości kilku kilometrów od granicy.

Zamach na ambasadę Brazylii w Lizbonie

► MADRYT — Bomba średniej mocy, eksplodująca we wtorek nad ranem przed ambasadą Brazylii w Lizbonie, zadziałała zniszczyć pomieszczenie Banco do Brasil znajdujące się na parterze budynku. Jeden ze strażników odniósł rany. Zamach zbiega się z oficjalną wizytą prezydenta Brazylii, Joao Figueiredo, który przybył do Portugalii w niedzielę. Przeciwnie tej wizycie demonstrowały partie skrajnej lewicy. Jak dotąd jednak żadna z ugrupowań nie przyznała się do autorstwa zamachu.

Ostatni lot pilota Dywizjonu 303

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze:

Jerzy „Joe” Kmiecik, jeden z weteranów słynnego polskiego Dywizjonu Myśliwskiego 303, który w czasie II wojny światowej zdobył sławę na angielskim niebie, dokonał ostatniego lotu operacyjnego. Kapitan Kmiecik służy obecnie w brytyjskim lotnictwie wojskowym RAF i mimo spędzenia wielu lat za sterami różnych samolotów, jak też wieku (58 lat) był do ostatnich dni pilotem maszyn, służących do transportu osobistości oficjalnych.

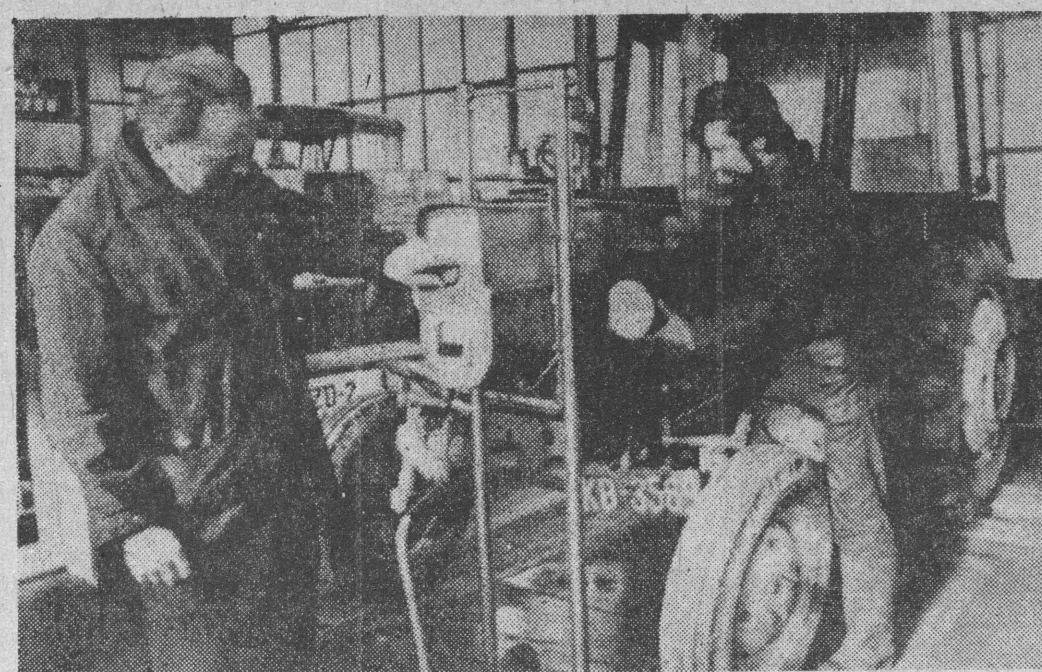
Ostatni lot operacyjny kpt. Kmiecika odbył się z pełnymi honorami i w uroczystej oprawie. Pasażerem był dowódca wojsk lotniczych, marszałek lotnictwa sir John Giggell. W locie towarzyszył polskiemu pilotowi słynny zespół akrobacyjny brytyjskiego lotnictwa — „Red Arrows”. Kpt. Kmiecik zasiadł także w kokpicie samolotu myśliwskiego „Spitfire” z czasów II

wojny światowej — po raz pierwszy od 36 lat. Sprawozdania filmowe z pożegnania kpt. Kmiecika nadawane były w telewizji. W ciagu długiej kariery lotniczej kpt. Kmiecik latał na samolotach myśliwskich i bombowych, walczył na frontach zachodnich. Posiada wiele wysokich odznaczeń bojowych polskich i brytyjskich.

Za dwa dolary wygrał trzy miliony

BRASILIA (PAP) — W poniedziałek padła w Brazylii najwyższa wygrana w historii totalizatora. 23-letni robotnik jako jedyny prawidłowo przewidział wyniki wszystkich 13 meczów piłki nożnej, rozegranych w ciągu ostatniego tygodnia. Wygrał przeszło 200 milionów dolarów, co odpowiada kwocie około 3 milio-

nów dolarów. Zakład kosztował go jedynie 160 dolarów, czyli nieco ponad dwa dolary. W każdej rekordowej Guinies odnotowany jest podobny rekord w dziedzinie wysokich wygranych loteryjnych. Jak się okazuje, padł on również w Brazylii w 1975 r. Wygrana wynosiła wtedy 2,45 miliona dolarów.



Nadal trwają strajki w kilku ośrodkach kraju

WARSZAWA (PAP) — W kraju nadal stan napięcia. 3 bm. w niektórych regionach kraju i zakładach pracy utrzymywana była tzw. gotowość strajkowa. Natomiast w woj. białskim nadal trwały strajki. Ma to — rzecz jasna — wpływ na utrzymywanie się atmosfery niepokoju, nie sprzyja normalnemu — tak bardzo potrzebnemu krajowi, rytmowi pracy.

W siedzibie MKS NSZZ

„Solidarność” w Białymostku rozpoczęły się rozmowy między Komisją Rządową pod przewodnictwem wiceministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Czesława Kotela a Komitetem Strajkowym NSZZ „Solidarność” region Podbeskidzie. Omawiano pakiet spraw wysuwanych przez bielską „Solidarność”, w przeważają-

W całym kraju trwają przygotowania i przeglądy maszyn rolniczych przed wiosennymi pracami polowymi.

NA ZDJĘCIU: remonty maszyn rolniczych muszą być sprawne i skuteczne.

CAF — Piotr Rybak — telefoto

W siłowniach nadal brakuje węgla

WARSZAWA (PAP) — Mimo ocieplenia, elektrownie nadal muszą ograniczać produkcję energii elektrycznej. Powodem jest niedostatek paliwa, które dociera do siłowni bardzo nieregularnie.

W zakładach energetycznych okręgu południowego elektrownie dostarczyły 3 bm. ok. 6,5 tys. MW energii elektrycznej na ok. 8200 MW mocy zainstalowanej. Spowodowane to było mniejszym zapotrzebowaniem na prąd oraz koniecznością wyłączenia z produkcji kilku jednostek, które odstawiono do remontu. Wyłączone były m.in.: blok VI (120 MW) w „Łagiszy”, blok 100 MW w „Skawinie”, a także mniejsze jednostki w elektrowni „Miechów” i Jaworznie II. Pełną mocą pracowała

natomiast siłownia rybnicka, a także elektrociepłownia i ciepłownia tego okręgu. Niepokojące jest niski stan zapasów węgla w prawie wszystkich elektrowniach okręgu południowego. Dostawy paliwa są niepełne, a zgromadzone tu zapasy wystarczają zaledwie na 2-3 dni. Z powodu braku opału, niektóre siłownie muszą okresowo wyłączać bloki wytwórcze.

W elektrowni „Kozienice” pracowały 3 bm. wszystkie bloki 200-megawatowe. Wyłączone były natomiast obydwa „500-tki” 500 MW, gdzie wymieniano się transformator. Nadal wiele kłopotów jest z dostawami paliwa. Zgromadzone zapasy stale wahają się w granicach od 2 do 5 dni.

ciąg dalszy na str. 2

W ZPPIW Ruciane-Nida

Minęła godzina czternasta, zakończyła pracę pierwsza zmiana. Od razu zrobiło się tłumnie przed i za portiernią. Każdy spieszy się, aby jak najprędzej znaleźć się w domu. Lecz czy tylko w domu? Z uryków rozmów przechodzących kobiet można wnioskować, że pierwsze kroki skierują do sklepów. Czy uda im się coś kupić, a jeśli tak, to po jak długim odstaniu w kolejkach?

A przecież już są zmęczone. Obliczam: skoro wartość dobowej produkcji sięga 3 mln złotych, to znaczy, że pierwsza zmiana wykonała ją za

wartościowo zadania styczniowego być wykonane. Jeszcze lepiej może być w lutym i marcu. Ale dlaczego — powinny być...? Skąd ta ostrożność

duże osiągnięcia oraz równie duże problemy załogi. Przypominam sobie początek grudnia 1979 roku, kiedy to na skutek braku węgla, wyłączono energię i niedo-

BLIŻEJ RZECZYWISTOŚCI

jeden milion złotych. W tym milionie „miesi się” zaś 90 metrów sześć, płyt wiórowych zwykłych, 1200 metrów kwadrat. płyt wiórowych laminowanych, 10 tysięcy metrów kwadrat. płyt pilśniowych twardej i porowatych oraz znaczne ilości folii i innych wyrobów na kraj i na eksport.

Nie jest więc źle, a nawet — można powiedzieć — jest lepiej niż rok temu. Jak nigdy w poprzednim okresie, dopisało zaopatrzenie w surowce. Oprócz węgla. Byłoby zaś całkiem dobrze, gdyby nie zdarzyło się w wydziale płyt pilśniowych awaria kotła. W konsekwencji kilkudniowego postoju powstały w tym asortymencie niedobory. Jednak

w ocenie własnych możliwości? Czy wynika li tylko z wieloletnich praktycznych doświadczeń na linii zaopatrzenia — kooperacja?

Niespokojna atmosfera w kraju odbija się negatywnie i tu, w kramie pięknych jezior i lasów, zakłóca życie i pracę mieszkańców Ruciane-Nidy. Oto za nie domkniętych drzwi w budynek administracyjny dochodzą mniejsze i większe awarie. Nie przyjdzie, że niedobrze. A rozmowa dotyczy soboty, 24 stycznia.

Od pięciu lat znam Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych i przez ten czas mogłem dość dobrze poznać

borów niektórych surowców, zaprzeczający został całoroczny wysiłek.

To nie komplement, lecz najprawdziwsza z prawd: załoga ZPPIW w Ruciane-Nidzie zawsze wykazywała się powagą, rzeczową oceną sytuacji i właściwym stosunkiem do swych obojętności. Dala tego dowód także w minionym, burzliwym roku. Dyskutowała, przedstawiała dyrektywy i wiażom zwierzchnim postulat, łączyła się w procesie z załogami Wybrzeża, Śląska i całego kraju, a jednocześnie obsługiwała maszyny i urządzenia, wysyłając odbiorcom zamówione przez nich wyroby. Dzięki takiej postawie przekroczyła ubiegłoroczne za-

danie, ocierając się — jak mówił tokarz Józef Krasa — po raz pierwszy o miliard złotych w zakresie wykonania planu według cen realizacji.

Można spytać: czy jednak skupiając uwagę na planie, nie przegapiła okazji do wyegzekwowania korzyści, o które szły przetargi w całym kraju? Wynotowuje z materiałów przygotowanych na zebranie konsultacyjne przed zbliżającą się sesją KSR: „W zakresie plac w II półroczu roku u-

biegłego nastąpiła wyraźna poprawa w wyniku wprowadzenia podwyżek plac dla wszystkich pracowników. Średni miesięczny wzrost zarobków w stosunku do miesiąca lipca wynosi: dla pracowników godzinowo płatnych (produkcyjnych) 1146 złotych, dla pracowników miesięcznie płatnych (administracyjnych) 842 złote”. Dalej stwierdza się przywrócenie okresowo obniżonego wymiaru premii.

Na fali postulatów załatwionych zostało wiele innych spraw dotyczących pracy w zakładach i życia w mieście. Zdaniem z-cy dyrektora — Tadeusza Ostrowskiego — przewidziane

ciąg dalszy na str. 3

Wznowienie prac genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze:

We wtorek rozpoczęła się w Genewie doroczna, wiosenna sesja Komitetu Rozbrojeniowego. Uczestniczą w niej delegacje rządowe 40 państw — reprezentacje wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, wszystkich regionów geograficznych, różnych ugrupowań i sojuszy wojskowych, krajów neutralnych i niezaangażowanych, państw nuklearnych i nie dysponujących bronią jądrową.

Prace sesji skoncentrują się na problemach związanych z zapobieganiem konfliktom nuklearnym i zakazem najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni masowej zagłady. Do porządku obrad zostaną włączone zapewne wszystkie sprawy, które zaczęły już omawiać na tym forum w roku 1980 i wcześniej. Należą do nich przede wszystkim: całkowity zakaz prób jądrowych, zaprzestanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i rozbrojenie jądrowe, gwarancje bezpieczeństwa dla państw nie dysponujących bronią jądrową, całkowita eliminacja broni

chemicznej, zakaz nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, w tym broni radiologicznej, wypracowanie kompleksowego programu rozbrojenia na najbliższe lata.

W ostatnim okresie sytuacja międzynarodowa pogorszyła się i obecna sesja Komitetu Rozbrojeniowego odbywa się w warunkach nasilenia się niekorzystnych dla procesów odprężenia zjawisk i tendencji. Prawdopodobnie nie zostanie to bez wpływu na przebieg i rezultaty prac komitetu. Starania krajów socjalistycznych o zahamowanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie będą utrudnione, zwłaszcza wskutek znanej decyzji Rady NATO o produkcji i rozmieszczeniu w Europie Zachodniej nowych rodzajów broni rakietowo-jądrowej oraz w związku z zamrożeniem przez USA ratyfikacji układu SALT-2.

Walki Iran — Irak

TEHERAN, BAGDAD (PAP) — Kolejne doniesienia z Teheranu i Bagdadu mówią o zaciętych walkach pozycyjnych wzdłuż 400-kilometrowej linii frontu irańsko-irackiego, przy czym każda ze stron przypisuje sobie sukcesy.

Według komunikatu sztabu generalnego irańskich sił zbrojnych, opublikowanego w poniedziałek wieczorem, ponad 50 żołnierzy irańskich zostało wymienionych w walki w ciągu minionych 24 godzin. Artyleria irańska ostrzelała w niedzielę irański port naftowy w P.O. niszcząc zbiorniki z paliwem i skład amunicji. Podczas ostrzału zginęło 20 irańczyków.

Natomiast w komunikacie ogłoszonym w Bagdadzie strona iracka podaje, że w ciągu minionej doby w walkach na różnych odcinkach frontu zginęło 166 irańczyków.

Komunikat w sprawie wolnych sobót

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu, dni wolne od pracy określili rozporządzeniem Rady Ministrów, w ramach uzgodnionych ze związkami zawodowymi na rok 1981, różnych form skracania czasu pracy, przy średniej tygodniowej normie czasu pracy w wysokości 42 godzin.

Do czasu zakończenia szczegółowych uzgodnień Rada Ministrów ustala, że najbliższe soboty 7 i 14 lutego br. są dniami wolnymi od pracy.

Poszukiwania wraku „Titanica”

WASZYNGTON (PAP) — Milioner naftowy z Teksasu Jack Grimm zapowiedział podjęcie latem br. w rejonie szelfu Grand Banks u wybrzeży Nowej Fundlandii poszukiwań wraku Titanica, Grimm kierował w ub. roku ekspedycją poszukiwawczą słynnego linowca, który zatonął w kwietniu 1912 r. po zderzeniu z górą lodową. W ub. roku zidentyfikowano 14 obiecujących obiektów, które obecnie będą spenetrowane przy pomocy sonaru i magnetometru.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna plus 4 st., minimalna około 0 st. C. Wiatr silny południowo-zachodni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez zmian. MIĘNIŃ: Andrzej, Weronika. (P)

SPORT

Komunikat Zarządu PZPN



Z zagranicy

NA ZDJĘCIU: osuszanie błot Polesia.

Morskie problemy kontynentalnej Białorusi

APN SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” (J. SAPOŻKOW)

Białoruś nie ma, jak wiemy, bezpośredniego dostępu do morza. Jej zachodnie granice od Bałtyku oddziela odległość ok. 400 km, zaś południowe od Morza Czarnego — prawie 1500 km. Niemniej, w dziedzinie ochrony przyrody republika zajmuje się problemami związanymi z tymi własnymi morzami.

Przez obszary Białorusi przebiega granica, zlewisk dwóch mórz (wzdłuż Orszańskiej Wyżyny i Wysoczyzny Mińskiej oraz wzdłuż północno-zachodniej części Polesia). Do Morza Bałtyckiego odprowadzają swoje wody: zachodnia Dźwina, Niemien, Bug, Łowacz oraz ich dopływy; do Morza Czarnego — Dniepr ze swoimi licznymi dopływami. Łącznie 3000 rzek i około 11 tys. jezior republiki w ten lub inny sposób zasila morza.

Stan wód Bałtyku i Morza Czarnego zależy zatem od stanu sanitarnego rzek białoruskich. Ochrona rzek i jezior przed zanieczyszczeniem i wyczerpaniem staje się sprawą coraz trudniejszą. Gwałtowny rozwój przemysłu, rolnictwa i budownictwa w miastach i na wsi doprowadził do tego, że potencjał ekonomiczny republiki podwaja się co 10 lat. 28 miast i 152 przedsiębiorstwa znajdują się na terytorium zlewisk tych dwóch mórz: nie sprzyja to, niestety, ochronie morza przed negatywnym wpływem gospodarczej działalności człowieka. Podejmowane prace mają na celu uregulowanie stosunków między przyrodą i cywilizacją na korzyść obu tych stron. Problem ochrony środowiska uwzględniony został także w Ustawie Zasadniczej Białoruskiej SRR. Opracowana została „Prognoza racjonalnego wykorzystania i ochrony zasobów wodnych Białorusi do roku 2000”. Zdaniem naukowców, jedną z najważniejszych spraw jest uzyskanie możliwości odpowiedniego dysponowania zasobami wodnymi rzek; cel ten osiągnie się poprzez dokonanie nowego podziału zasobów wodnych (dzięki wprowadzeniu systemów łączących rzeki, budowę sztucznych zbiorników wodnych i kanałów). W rezultacie powstanie jeden kompleks gospodarki wodnej BSR. Najbardziej zaobornie w wodę północne i zachodnie rzeki Białorusi, obficie zasilające Bałtyk, za-

Omawiane projekty melioracji Polesia oparte są na opracowanej przez zespół naukowców prognozie „O możliwościach zmian w biosferze na skutek rozwoju gospodarki BSR do roku 2000”. Prognoza ta uwzględnia jest również przy ukladaniu bieżących programów gospodarki wodnej. Zgodnie z jej zaleceniami wydano zarządzenie o ograniczeniu użytkowania wody zdatnej do picia do celów technologicznych. Woda o trzymywana jest w wielkości wielkich miast ze źródeł podziemnych. Obecnie zezwala się na pobieranie takiej tylko ilości wody, która nie wpłynie na naruszenie równowagi ekologicznej. Ponad 80 proc. zakładów przemysłowych Białorusi stosuje powrotny, zwrotny system wykorzystania wody, dzięki czemu zmniejsza się zarówno ilość zużytej wody, jak i ilość odprowadzanych do rzek ścieków. Zabronione jest wyrzucanie do rzek i in. zbiorników wodnych szkodliwych odpadów przemysłowych.

Natomiast na Dnieprze, w celu przerzucania do jego koryta wód z rzek północno-zachodnich i zachodnich, powstaje automatyczny system zarządzania. Zdaniem jego projektantów, spływ wody do Morza Czarnego zwiększy się, dzięki tej inwestycji, dwukrotnie.

Wspólne problemy wiażą Morze Czarne także z Polesiem białoruskim, określanym mianem „głównego trzaskacza Europy”. Przekształcenie Polesia w obszar zdatny do zamieszkania i zagospodarowania możliwe było tylko poprzez osuszenie tych obszarów (ciągnących się wzdłuż Prypiaci na przestrzeni 450 km). Zwykle osuszenie mogłoby jednak negatywnie wpłynąć na stan Morza Czarnego, które otrzymałoby zbyt małą ilość wody. Koncepcja była zatem budowa specjalnych systemów melioracyjnych, dzięki którym woda odprowadzana jest do sztucznych jezior i wykorzystywana następnie do zraszania pól. Tamy budowane wzdłuż Prypiaci umożliwiają zatrzymanie w zbiornikach wodnych ok. 3 km sześć. takich wód. Stosowane są również nowe metody drenowania, zapewniające dwustronne regulowanie zawartości wody w glebie. Dzięki temu zmniejszono obszar o powierzchni 2,6 mln ha nie wpłynie na zakłócenie równowagi ekologicznej wielkiego kompleksu przyrodniczego oraz funkcjonowanie Morza Czarnego.

Wieloletnie projekty melioracji Polesia oparte są na opracowanej przez zespół naukowców prognozie „O możliwościach zmian w biosferze na skutek rozwoju gospodarki BSR do roku 2000”. Prognoza ta uwzględnia jest również przy ukladaniu bieżących programów gospodarki wodnej. Zgodnie z jej zaleceniami wydano zarządzenie o ograniczeniu użytkowania wody zdatnej do picia do celów technologicznych. Woda o trzymywana jest w wielkości wielkich miast ze źródeł podziemnych. Obecnie zezwala się na pobieranie takiej tylko ilości wody, która nie wpłynie na naruszenie równowagi ekologicznej. Ponad 80 proc. zakładów przemysłowych Białorusi stosuje powrotny, zwrotny system wykorzystania wody, dzięki czemu zmniejsza się zarówno ilość zużytej wody, jak i ilość odprowadzanych do rzek ścieków. Zabronione jest wyrzucanie do rzek i in. zbiorników wodnych szkodliwych odpadów przemysłowych.

Na posiedzeniu Rady Ministrów Białorusi omówiono niedawno wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia mające na celu zapobieganie zanieczyszczeniu rzek i in. źródeł zasilających Morze Czarne i Bałtyk. Omówiono również problem budowy kolejnych oczyszczalni wód ściekowych, sieci kanalizacyjnych itp. oraz sposoby wykorzystania nakładów finansowych, przeznaczonych na te cele (wynoszą one 50—55 mln rb. rocznie). Każde urządzenie służące do oczyszczania wody znajdującej się na Białorusi wpływa na stan wody w Bałtyku i Morzu Czarnym. Kolejnym etapem prac będzie wprowadzenie, tam, gdzie jest to możliwe, technologii produkcji bez użycia wody bądź z powrotnym jej wykorzystaniem.

Dzięki tym zabiegom Morze Czarne i Bałtyk będą mogły zawsze korzystać z zasobów wodnych Białorusi, wynoszących średnio 57,1 km sześć. wody rocznie.



Aby przenieść nadwozie przy pomocy wózka widłowego należy je ręcznie załadować i wyładować. Zdjęcia: K. Świdarski

Ciąg dalszy ze str. 1
go rady zakładowej branżowego związku zawodowego — Mieczysława Kępy, zrobiono i robi się sporo, oczywiście w granicach realnych możliwości. Na przykład rada zakładowa, która z uwagi na sprawy organizacyjne „Solidarności” w dalszym ciągu prowadzi całą działalność związkowo-socjalną, zadbała o zaopatrzenie w ziemniaki i obornik do ogródków działkowych, udziela pożyczek, zasiłki statutowe itp. Naturalnie, że wciąż pojawiają się nowe zagadnienia, jak chociażby dotyczące podstawy zarobków do wyliczania stażu pracy.

Wiadomo, że w minionych latach nagromadziło się tyle zaniedbań, nieprawidłowości i niewiary, iż obecnie — w robotniczym poczuciu sprawiedliwości — należy dogłębnie oczyścić działalność i samo życie ze wszelkiego zła. I chyba dlatego, w tej podnieconej atmosferze, są różne oceny realizacji postulatów w samych zakładach oraz porozumień w skali kraju. Jak chociażby w przypadku skracania czasu pracy. Zdania są podzielone — mówi dalej Mieczysław Kępa. — Część branżowców uważa, że w dzisiejszej sytuacji wystarczy dwie wolne soboty w miesiącu, a część, że sprawa powinna być przedyskutowana przez załogi robotnicze i w myśl ich opinii rozpatrzone przez rząd.

Inne zdanie ma KZ NSZZ „Solidarność”. Dzisiejszego stycznia — przy obopólnym porozumieniu — pracowała cała załoga. Tym jednak razem, w przededniu 24 stycznia, trwają przygotowania do protestacyjnego strajku, który obejmie ponad pół tysiąca ludzi zatrudnionych w administracji i działach pomocniczych. „Natomiast — czytamy w ulotce — pracują normalnie pracownicy zatrudnieni w ruchu 4-brygadowym, dla których została ustalona i wprowadzona odrębna forma płatnej rekompensaty urlopowej i finansowej”.

Zastanawiam się, czy wszyscy podzielają tę decyzję. Zagadywani unikają jednak szczytów odpowiedzi. Wyraźnie odczuwa się — zresztą jak w innych za-

mał. Każdy spieszy się do swych wydziałów, żeby o mówić formę strajku i stan zabezpieczenia zakładów. Bądź co bądź organizacja liczy już prawie 1200 osób na około 1500 zatrudnionych i jeżeli KZ podejmie tak odpowiedzialną decyzję, to musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji ewentualnych błędów.

A zatem — czy trzeba strajkować? Tak, bo taka jest uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ. Argumentują swe racje, podkreślając jedność

Z dalszej wypowiedzi Krasa wnioskuję, że jednak zdaje sobie on sprawę z niebezpieczeństwa — jak mówi — przeciągania linii. Wyczuwam, że nie tylko on zaniepokojony jest przedłużającym się chaosem w kraju.

— Proszę — wyraża życzenie Wiesław Żarnowski — żeby pan koniecznie napisał, że my, zakładowa „Solidarność” domagamy się dopuszczenia do głosu w prasie i telewizji naszych przedstawicieli. Niech ludzie poznają nasze stanowisko.

Kiedy później rozmawiam z dyrektorem, tow. Krajczym, wyraża on nadzieję, że może — w wyniku zmniejszenia ilości wskaźników — będzie można bardziej skutecznie pracować. Byłoby to za zadania na bieżący rok, w opracowanym już projekcie planu, są dość wysokie. Zakłada się mianowicie produkcję w wysokości 975 mln złotych według cen bieżących, czyli nieco wyższą od ubiegłorocznego wykonania. Szczególnie wzrosnąć ma produkcja pięt pilśniowych. Trzeba zmienić technologię z uwagi na zmianę grubości pięt. Problemem jest poprawa jakości laminatów.

czym inni się zgadzają, że dyrektor Krajczy to równy, swój chłop, że dba o zakłady, że pracował i pracuje w określonych trudnych sytuacjach trudnych warunkach.

Jak w każdym zakładzie w kraju, tak i w Rucianem-Nidzie wiele jest problemów. Kiedy piszę ten artykuł, pogorszyła się sytuacja w energetyce, co niewątpliwie odczuwa załoga ZPPIW. Coraz bardziej odczuwa się brak węgla, a przecież daleko jeszcze do końca zimy.

Tymczasem rynek i gospodarka narodowa czekają na zwiększone dostawy wyrobów, także z zakładów w Nidzie. Sprawa to aż nazbyt oczywista, aby przekonywać o potrzebie atmosfery spokoju i normalnej pracy.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

BLIŻEJ RZECZYWISTOŚCI

kładach — że ludzie są już zdezorientowani, zmęczeni i w jakimś stopniu zastraszeni. Przyjdzie — ale, nie przyspiesz, też nie dobrze. Więc chociaż w zakładach są surowce i praca w normalne dni przebiega normalnie, to przecież narasta obawa co do dnia jutrzejszego kraju i narodu.

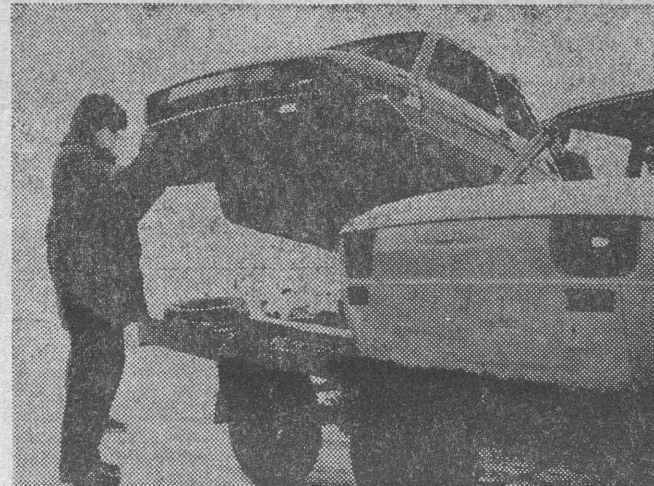
Zapraszam się na rozmowę do przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” — Wiesława Żarnowskiego. Okazuje się, że będę miał okazję porozmawiać z szerokim aktywnym nowym związkowcem, ponieważ w pokoju KZ trwa narada nad przygotowaniem strajku. Dlatego rozmowa jest przyspieszona, nieskładna, z tematu na te-

nie dokoła o dobro zakładów. Ponieważ zakłady są w ruchu ciągłym, produkcja będzie utrzymana. Tu w ulotce piszemy: Pracownicy w ruchu 4-brygadowym, a jest ich z 800-set, popierają żądania wszystkich ludzi pracy w całej Polsce poprzez sumienną pracę, wywieranie flag narodowych i noszenie opasek białoczerwonych. Tak, że stracił w produkcji nie będzie.

— Chodzi o nasz wspólny interes — mówi Józef Krasa — o to, żeby był porządek i sprawiedliwość, żeby gospodarka dobrze pracowała. Bo nie może być tak, że zbudowaliśmy hutę Katowice, a nie mamy czym i z czego robić. Nie może być tak, że stoi u nas nieprzydatna suwnica bramowa, a płacimy za postoje wagonów.

Rozmowa znów schodzi na tematy zakładowe. Przewodniczący przyznaje, że dobrze układa się współpraca z dyrektorem, nadmienia, że i ten fakt podkreślić. Dobrze współpracuje się z radą zakładową, z którą zawarto specjalne porozumienie. Ale — zaznacza — są niektóre sprawy dyskusyjne. Oto pismo dyrektora, w którym odpowiada na nasze pytania w sprawie rozdziału przeniesionych telewizorów, bonu na samochód, wykonywania mebli. Mamy nieco odmienne zdanie.

Uważam, że są to sprawy mało istotne wobec tych dzisiejszych, decydujących o naszym życiu. I jak w przypadku telewizorów odnoszą się raczej do rady zakładowej. Zresztą Józef Krasa zaraz stwierdza, że



Krzysztof Poznański z pomocą drogową PZMot. w Białymstoku jest częstym gościem w Łomży. Tym razem zabiera dwa nadwozia „malucha”.

Duże kłopoty z „maluchem”

Białostockie P.P. Polmozybyt od ponad roku dysponuje własną hurtownią części zamiennych do Fiata 126p. Uprzednio części do „malucha” były sprowadzane z Lublina i Torunia. Uruchomienie hurtowni w Łomży znacznie usprawniło dystrybucję tych części. Poprawiło się zaopatrzenie sklepów i stacji obsługi na terenie trzech naszych województw.

Hurtownia dysponuje asortymentem 1300 pozycji katalogowych części zamiennych do wersji podstawowej „malucha” zarówno 600 jak i 650 cm sześć. Część z brakujących do pełnego zaopatrzenia 450 pozycji jest ogólnie dostępna, gdyż są to wyroby znormalizowane np. śruby, łozyska. Brak jest części uznanych za defektywne. Sprawdza się je z Fabryki Samochodów Małolitrażowych tylko do napraw gwarancyjnych. Są to m.in. resory, koła jezdne, tulejki rozrzuśniki, szczerki hamulcowe, elementy zawieszania i układu kierowniczego, czyli części mające zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

Dopiero w końcu ubiegłego roku do Łomży trafił katalog na części różnicowe do komfortowej wersji Fiata zawierający około 200 pozycji. Na jego podstawie sporządzono zamówienie i wysłano do Zakładu nr 2 w Tykach. Jest więc szansa, że już w I kwartale bieżącego roku pojawią się w sklepach m.in. resory, koła jezdne, tulejki rozrzuśniki, szczerki hamulcowe, elementy zawieszania i układu kierowniczego, czyli części mające zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

W Łomży, a także w Suwałkach, jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku (konkretny termin uzależniony jest od dostawy samochodów z FSM) uruchomione zostaną salony sprzedaży Fiata 126 p. W związku z tym prawie cała sprzedaż „malucha” przeniesiona zostanie z Białego Stoku do sąsiednich województw. Pozwoli to na sprzedaż przez Polmozybyt w Białymstoku około 14 tys. samochodów różnych marek, tj. o 40 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Przed IX Zjazdem

We wszystkich organizacjach partyjnych w woj. łomżyńskim toczy się dyskusja przedzjazdowa. Dużo uwagi poświęca się w niej doskonaleniu stylu i metod pracy partyjnej. Mówi się o tym, co w życiu i pracy partyjnej było złe, zdeformowane, a jednocześnie zgłasza konkretne wnioski i propozycje niezbędnych zmian. Podkreśla się przy tym, że przyczyn wypaczeń w pracy partyjnej należy szukać głównie w odchodzeniu od leninowskich norm kierowania partią, naruszaniu mechanizmów demokracji wewnętrznej, osłabieniu zasad centralizmu demokratycznego oraz stymulowaniu dyskusji i konsultacji.

W dyskusji proponuje się wprowadzenie istotnych zmian w Statucie PZPR. Zdaniem łomżyńskich towarzyszy należy zastrzyż kryteria przyjęcia do partii. Nie mogą tu obowiązywać żadne limity, plany, wskaźniki. Decydujący głos powinien należeć do organizacji partyjnych. Postuluje się, aby egzekutywy POP miały statutowy obowiązek zasięgania opinii o ubiegającym się o przyjęcie do partii w środowisku jego pracy i zamieszkania, w tym także u bezpartyjnych. Chodzi tu o jawność życia wewnątrz-

instruktażu oraz określaniu zadań, lecz na stwarzaniu właściwych warunków, wyposażeniu ich w odpowiednie środki do podnoszenia autorytetu i większym oddziaływaniem na życie zakładu, wsi, środowiska;

● pracę partyjną winna cechować zasada większego zaufania do członków partii, rozszerzenia systemu informacji wewnątrzpartyjnej, opinowanie zjawisk i procesów społeczno-politycznych;

● hasło „odnowa pracy partyjnej” nie może ograniczać się do słów i apeli, ale powinno znaleźć swoje praktyczne odzwierciedlenie w precyzyjnym określeniu zadań dla aparatu partyjnego oraz dla kierownictwa w administracji państwowej i gospodarczej;

● dyskusja na zebraniach plenarnych instancji winna odzwierciedlać autentyczną ocenę i opinię szeregowych

Łomżyńskie propozycje

partyjnego i czystości ideowo-moralnej szeregow partyjnych.

Zdaniem dyskusantów należy skonkretyzować i zwiększyć odpowiedzialność towarzyszy, wydających opinie polecające. Proponuje się w pkt 6 Statutu PZPR usunięcie akapitu mówiącego o możliwości wydawania opinii o wstępującym do partii, edy okres znajomości kandydata jest krótszy niż 2 lata. Statut nie powinien — czytamy w uzasadnieniu wniosku — zawierać żadnych możliwości dowolnej jego interpretacji. Margines dowolności sprzyja bowiem przenikaniu do partii ludzi obcych ideowo, nieuczciwych i karierowiczów.

członków partii, a nie tylko kadry kierownicze;

● zmienić należy formy i metody w doborze aktywu. Nie może on składać się wyłącznie z przedstawicieli kadry kierowniczej. Należy poszerzyć grupy aktywu o autentycznych robotników i rolników;

● eliminować należy zasadę konsultacji szczegółowych „decyzji”, podejmowanych przez kierowników, z pracownikami aparatu partyjnego. Aparat partyjny stanowi często „zasłonę dymną” dla decyzji niewłaściwych bądź niepopularnych;

● zastrzyż trzeba kryteria przy tympanowaniu ludzi do władzy partyjnej poprzez podniesienie wymogów ideowych, etycznych-moralnych oraz uwzględnienie dotychczasowej aktywności politycznej i społecznej. Dobór kadr nie może być oparty tylko o tzw. kluzę;

● odbiurokratyzowania wymaga praca instancji i aparatu partyjnego. Pracownicy aparatu partyjnego powinni przede wszystkim przebywać wśród załóg, brać udział w życiu nadzorowanych organizacji, wysłuchiwać ocen i opinii ludzi pracy. Wymaga to zmiany w dotychczasowej pracy poszczególnych wydziałów KW.

Jak widać z przegądu tylko niektórych wniosków i propozycji, zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej w województwie łomżyńskim, obejmują one szeroki wachlarz spraw i problemów mających istotne znaczenie w doskonaleniu stylu i metod pracy partyjnej. Rodzą się one w toku dyskusji, którą cechuje ostrzy krytycyzm. Ale tylko krytyczna spojrzenie na dotychczasową działalność partyjną pozwala wypracować konstruktywne wnioski, które w przyszłości będą zapobiegać deformacjom i wypaczeniom. (St. Św.)

Wiele kontrowersji budzi punkt Statutu przynajmniej kołom socjalistycznych związków młodzieżowe prawo wydawania swoim członkom opinii polecających. Niektórzy towarzysze uważają, że nie powinny one korzystać z takich uprawnień. Inni natomiast postulują, aby koła wszystkich związków młodzieżowych mogły wystawiać tylko dodatkowe opinie.

Inne propozycje dotyczą zasad odpowiedzialności władz partyjnych. Statut powinien wprowadzić zasadę sprawowania funkcji partyjnych z wyboru przez okres 5 lat na wszystkich szczeblach, od centralnego do podstawowego. Funkcje we władzach partyjnych nie należy łączyć ze stanowiskami sprawowanymi w administracji państwowej i gospodarczej. I sekretarzy należy wybierać spośród 2—3 kandydatów

spożytkować wyniki badań opinii publicznej i ocen stanu świadomości społeczeństwa;

● opracować system szybkich wydawnictw, dotyczących aktualnych problemów politycznych;

● dokonać głębokiej rewizji obecnego modelu szkolenia ideologicznego oraz dokonać w nim zmian organizacyjnych i programowych;

● w szkoleniu politycznym większą rolę powinny odgrywać zebrania partyjne;

● funkcje organizatorskie w szkoleniu ideologicznym winny przejąć instancje i organizacje partyjne natomiast WOKI pozostawić funkcje programowo-metodyczne i kontrolne.

Wiele kontrowersji budzi punkt Statutu przynajmniej kołom socjalistycznych związków młodzieżowe prawo wydawania swoim członkom opinii polecających. Niektórzy towarzysze uważają, że nie powinny one korzystać z takich uprawnień. Inni natomiast postulują, aby koła wszystkich związków młodzieżowych mogły wystawiać tylko dodatkowe opinie.

Precyzyjnie należy określić w Statucie rolę pracowników aparatu partyjnego, zadań wobec instancji władzy, kryteria jego doboru. Proponuje się wprowadzenie rotacji kadr etapowych. Wskazują się, że wa-

LISTY - LISTY - LISTY - LISTY - LISTY - sygnały i opinie

WRÓCILIŚMY NA WIEŚ, ALE...

...nie ma gdzie mieszkać, bo zabudowania rolników, którzy oddali ziemię za rentę należą dalej do nich. Jak w takich warunkach można przejąć gospodarstwo do uprawy przez tych, co chcieliby tym się zająć? Jeszcze jedną zagrode budować? Jakim kosztem i czy nie szkoda nakładów, miejsca na siedlisko itp.

Nazwaliśmy wszystkich na brak mięsa i innych produktów rolnych, ale moim zdaniem, wiele decyzji ogólnych nie było do końca dopracowanych, m. in. właśnie z przekazywaniem gospodarstw przez starszych rolników. Nie ma gwarancji, że SKR czy PGR dobrze wykorzysta przejętą ziemię, bo jest ona porzucana, a maszyn wciąż brakuje. Najlepszą produkcję dałby młody rolnik, który przejąłby gospodarstwo.

W miejscowości gdzie mieszkam, jeszcze kilka lat temu było 60 rolników, a obecnie tylko 20, choć wszystkie budynki są zamieszkałe. Jak ziemię przejmie gospodarstwo upaństwowione, to otrzymuje państwową dotację na jej zagospodarowanie, a czy otrzyma ją również młody rolnik chcący przejąć takie grunty?

Alojzy Jegliński
Cimochy, woj. suwalskie

PRZESTAŃCIE PANOWIE BIUROKRACI!

Urzednicy obsługujący rolników zaczynają już chyba gubić się w tych nieskończonych papierkach, jeśli najprostsze sprawy załatwiają się bez końca, a w dodatku niepotrzebnie ciągną się rolnika po urzędach, zabiera mu czas i zjada nerwy. Sam to przeżyłem i drugiemu nie życzę.

Z pobranych w monieckim GS worków na sprzedaż ziemniaków rozliczyłem się i mam pokwitowanie (kwit dostawy nr 431349). Pod koniec sierpnia GS wezwał mnie do rozliczenia się z worków. Straciłem kilka godzin na wyjaśnienia, wreszcie zbadano sprawę i dostałem kwit, że wszystko w porządku. Uważałem sprawę za wyjaśnioną. Nagle 9 grudnia listonosz przynosi nakaz zapłaty tej samej sumy 2.880 zł plus 8 proc. za zwłokę plus koszty sądowe 200 zł, plus należność za adwokata 420 zł. Pismo to przysłało Państwowe Biuro Notarialne. Rzucałem robotę i znów poszedłem do GS wyjaśnić i spytać co się dzieje. Prezes p. Gryc bezradnie rozłożył ręce i odprawił do głównego księgowego. Znowu sprawdziłem kartoteki. Wszystko w porządku. Kazano mi napisać odwołanie. Napisałem. Straciłem dzień na załatwianie. Nie minął tydzień i znów przyszło pismo z Biura Notarialnego, „sprzeciw”, bo moje odwołanie im nie pasuje.

Co robić? Dlaczego ja mam się szarpać z wyjaśnianiem balaganu w dokumentach? To GS powinien wszystko załatwić nie zabierając czasu rolnikowi. Mam już dosyć chodzenia po biurach.

Edward Szeszko
Sobieski, gm. Mońki

Wśród nas

Pani Krystyna S. z Węgorzewa nie mogła nawet przypuszczać, że swoim prostym, zadowolonym się, pytaniem utrafi w sam środek zawiłości naszego prawa administracyjnego. Pewnie, że prawo powinno być proste, jasne i zrozumiałe. Wszak to podstawowy warunek, aby mogło być prawidłowo stosowane i przestrzegane. Nie wszystko jednak jest takim, jakim

Instrukcja nr 39/56

być powinno. Nie tylko w prawie. Złota zasada niektórych działów administracyjnego tak się nam z biegiem lat pogmatwała, że teraz nawet urzędy i ich fachowi urzędnicy wozą się w nim z największym trudem i też nie zawsze. A cóż dopiero żebym mógł się w tym zorientować szerepowy obywatel. Jakos się zapomina, że prawo ma służyć ludziom. Jeżeli służy tylko urzędom, człowiek nie zawsze wychodzi na tym najlepiej. Pani Krystyna zadaje się tego doświadczać. W związku z przewlekłą chorobą zuego, syna musi dawać raz w tygodniu jeździć do jednego z instytutów Akademii Medycznej w Białymstoku. Połączenie jest kombinowane: autobusowo - kolejowo. A rozkład jazdy jest taki, że w jedną stronę ma autobus i pociąg pośpieszny. Miejsce w ZOS, oczywiście, zwraca koszty przejazdu. Ale tylko najtańszym środkiem lokomocji. Oto i cały problem: czy ubezpieczony musi się dokładać do kosztów przejazdu na leczenie specjalistyczne, którego miejscowy zakład służby zdrowia nie jest w stanie zapewnić?

Znam nielże sposób rozumowania pracowników administracji. Mogę się przed tym domyślić, co by mi na to pytanie miał do powiedzenia pracownik ZOS, zalecający te sprawy. Powiedziałby zapewne, że zwraca się koszty przejazdu najtańszym środkiem lokomo-

W znacznej części telewidzów pamięta zapewne informację dotyczącą prywatnego kanału łączącego domki letniskowe w Karwiku z jez. Seksty. Smaczku tej informacji filmowej dodawał fakt, iż budowa kanału firmowana była przez WOPR. Zainteresowaliśmy się tą sprawą. Oto fakty.

Formalnie śledztwo w tej sprawie wszczęto 21 lipca 1980 r. Podstawą stało się zawiadomienie z Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Suwałkach oraz dokument pochodzący od Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Rzecz cała — jak wspomnieliśmy — dotyczyła nielegalnego wykopania w Karwiku (gm. Pisz) kanału długości 158 metrów z jez. Seksty do prywatnych posesji. Do wykopania i pogłębienia kanału użył maszyn z Budopolu w Pisz i kilku innych przedsiębiorstw. Koszt używania tych maszyn oszacowano na 200 tys. złotych! Cała operacja kopania, co jest szczególnie ważne, odbywała się na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Zarzuty przedstawiono dwóm osobom: sekretarzowi ZW WOPR w Suwałkach — Marianowi W. i Janowi B. — „inwestorowi” budowy kanału. Pierwszy z nich ma odpowiadać za dokonanie przestępstwa z art. 266 paragraf 1 k.k. Otóż w piśmie z dnia 5 stycznia 1980 roku tenże Marian W., kierując się do Wydziału Rolnictwa UW, zabiegał o wydanie pozwolenia wodnoprawnego na lokalizację pomostu, regenerację rowu w miejscowości Karwik nad jez. Seksty. W tym dokumencie on — jako sekretarz ZW WOPR — poświadczając nieprawdę, Jan B. nie był członkiem WOPR, a tym bardziej kierownikiem druzyny tego pogotowia. Na posesji Jana B. stoi co prawda domek, ale nigdy nie był on siedzibą druzyny woprowskiej. Sekretarz z ZW WOPR zaświadczył także, że opodal przebiega rów melioracyjny (!).

W rzeczywistości Jan B. czynił w tym czasie — styczeń 1980 r. — starania, aby zostać członkiem WOPR, a potem dopiero miał zorganizować druzynę i zaistalować ją we własnym domu, zamienionym na woprowskie. Co do rowu melioracyjnego to w czasie czynności postępowania przyno-

sił do zwrotu kosztów z kasy państwowej ma w zbliżonym czasie połączenie pociągami osobowymi i pośpiesznych, to z pewnością należy się mu zwrot za bilet osobowy, chociażby jechał pośpiesznie. Sytuacja będzie jednak zupełnie odmienna, gdy np. do osobowego — musiałby uiszczyć o północy, a po przybyciu do stacji — docelowej czekać pół dnia na przyjęcie w klinice, podczas gdy przejazd pośpiesznym zwalniałby go od takiej udręki. Czy wspomniana instrukcja, nakazująca zwrot kosztów przejazdu środkiem lokomocji najtańszym, jest zatem sprzeczna z ustawą? Wcale nie. Środek najtańszy można ustalać abstrakcyjnie, według obowiązujących taryf, nie bacząc na połączenia komunikacyjne. Ale można też ustalić realistycznie, bardziej faktycznych możliwości przejazdu, bez skazywania lu-

do zwrotu kosztów z kasy państwowej ma w zbliżonym czasie połączenie pociągami osobowymi i pośpiesznych, to z pewnością należy się mu zwrot za bilet osobowy, chociażby jechał pośpiesznie. Sytuacja będzie jednak zupełnie odmienna, gdy np. do osobowego — musiałby uiszczyć o północy, a po przybyciu do stacji — docelowej czekać pół dnia na przyjęcie w klinice, podczas gdy przejazd pośpiesznym zwalniałby go od takiej udręki. Czy wspomniana instrukcja, nakazująca zwrot kosztów przejazdu środkiem lokomocji najtańszym, jest zatem sprzeczna z ustawą? Wcale nie. Środek najtańszy można ustalać abstrakcyjnie, według obowiązujących taryf, nie bacząc na połączenia komunikacyjne. Ale można też ustalić realistycznie, bardziej faktycznych możliwości przejazdu, bez skazywania lu-

dzi na nadmierne trudy podróży. Baczac zwłaszcza, że podróz odbywa człowiek chory.

Poważnym grzechem aparatu naszej administracji jest to, że przy załatwianiu rozmaitych spraw kierując się przepisami wewnętrznych instrukcji, wytycznych, służbowych poleceń w odstępach od przepisów prawa powszechnego, od norm ustawowych. Gdyby postępowano się łącznie — jednym i drugim, wiele spraw można by załatwić inaczej, z korzyścią dla obywateli i w pełnej z prawem zgodności.

Liczę się z tym, że to, co napisałem o zwrocie kosztów przejazdu, wcale nie musi przekonać ani tego, ani żadnego innego zespołu opieki społecznej. ZOS może nadal obstawać, że zwracać będzie koszty według środka komunikacji wykazanego w taryfie przewozowej jako najtańszy, nie bacząc na dogodność połączeń. Ale w takim razie ZOS może nadal obstawać, o żądaniu strony w formie decyzji administracyjnej. Od decyzji takiej służyłoby stronie odwołanie do organu administracji stopnia wojewódzkiego, a od decyzji tego organu — skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego z powodu naruszenia prawa.

Gdyby któremś z Czytelników wypadło udać się w taki proces administracyjny, chętnie o tym napiszę.

JUSTYN

tym spotkaniu odbywanym o suchej buzi, Jan B. nakłonił swoich gości — wskazując na wynikające z tego olbrzymie możliwości dla wodnego ratownictwa — aby wystąpili do stosownego wydziału UW o wyrażenie zgody na budowę pomostu i regenerację rowu. Jan W. przyjął od nich fikcyjne pismo niezgodnemu z przepisami WOPR postępowaniu podległego mu ZR WOPR. Przyjął od nich fikcyjne pismo niezgodnemu z przepisami WOPR postępowaniu podległego mu ZR WOPR. Przyjął od nich fikcyjne pismo niezgodnemu z przepisami WOPR postępowaniu podległego mu ZR WOPR.

Wprowadzony w błąd wydział UW wyraził zgodę na budowę pomostu — tylko i wyłącznie. Jan B. wcale się tym nie zraził, kontynuował budowę korzystając z pomocy i sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Wod-

no — Inżynierskiego z Giżycka, ZZPiW w Rucianem Niedzie oraz sprzętu z Rejonu Dróg Publicznych w Pisz, SKR Świątno i Budopolu w Pisz.

Posługując się ponadto wyrysem geodezyjnym, na którym znajdowała się pieczęć UW w Suwałkach z nadrukiem „Uzgodniono” wprowadził w błąd strażnika parku krajobrazowego twierdząc, że pieczęć ta oznacza zgodę na budowę kanału i pomostu.

W trakcie postępowania przygotowawczego prokuratura wystąpiła do „zainteresowanych” przedsiębiorstw, powiadając ich o ujawnieniu karygodnych przypadków wykorzystywania sprzętu do celów prywatnych; sygnalizowano brak właściwego nadzoru nad powierzonym mieniem, fakty antydatowania faktur, nieobciążania klientów za wypożyczony sprzęt itp.

Wracając jednak do woprowskiej, Jan B. twierdził, iż to Wacław B. zaproponował mu, aby w jego doskonale położonym domku mieszkała się woprowska i żeby on, Jan B. został kierownikiem druzyny wodnych ratowników. Jan B. miał po oporach wyrazić zgodę na tę funkcję i na takie przeznaczenie jego domku. Bo — akcentował — w swoich wyjaśnieniach — jest to funkcja bardzo humanitarna, służąca ludziom będącym w potrzebie. Rozmawiali na te tematy wielokrotnie. Wykopanie kanału dla sprzętu pływającego, który mógłby kotwiczyć przy jego brzegach uciążliwych, faszyna, było przydatne nie tylko dla sprzętu państwowego, ale i prywatnego. Kanał ten potrzebny był — wyjaśniał dalej Jan B. — aby np. osobę tonącą podholować pod sam dom. Argumentem za wykopaniem była rzeka teren — w tym miejscu było naturalne zagłębienie.

W najbliższym czasie sprawa ta znajdzie rozstrzygnięcie przed sądem.

RAFAL SEMPER



O uśmiech i radość dziecka

W akcji „O uśmiech i radość dziecka” w gminie Drohiczyń zebrano około 10 tys. zł. Zbiórki przeprowadzono w GS, przychodni rejonowej, Urzędzie Miasta i Gminy. Wpłynęły także dary rzeczowe.

Pleniadka przeznaczona na zakup odzieży dla dzieci podopiecznych PKPS, a jest ich 30, a także na inne formy pomocy. Poza tym zorganizowana została choinka, wspólnie z dziećmi pracowników Urzędu Miasta i Gminy. Była wesoła zabawa, konkursy, a także paczki, wręczone przez Mikołaja. Grał zespół Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Sprawy opieki nad dziećmi w gminie zajmuje się Grażyna Markiewicz, pracownik socjalny ZOS, wiceprezes Zarządu Miejsko-Gminnego PKPS, która zdobyła II miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepszego pracownika socjalnego. W tym roku szczególną uwagę zwróciła na dzieci niepełnosprawne.

NA ZDJĘCIU: Choinka w ramach akcji „O uśmiech i radość dziecka” w Drohiczyń.

Fot. Z. Lenkiewicz

„Od wielkiego nadzorca ruchu” — do Służby Ruchu MO

W Polsce problemy komunikacyjne dają o sobie znać przed 210 laty, bowiem w 1767 roku marszałek Lubomirski wydał pierwsze przepisy o ruchu drogowym w stolicy, nakazując w nich między innymi „aby nikt z siły wypuszczonej w cwał koniem po ulicach nie biegł”. Było to oczywiście ograniczenie prędkości zabudowanych.

W 1784 roku marszałek Mniszech w obwieszczeniu „Względem ochotliwości ulic i porządku” nakazuje usuniecie z ruchliwych ulic stosów drze-

wzięte z życia

Zaczęło się od słynnego zawału.
— Pomożecie?
— Pomożemy!
To odpowiedź na pewną byłą autentycznie szczerą. I zaowocowała początkowo konkretnymi wynikami, nie tylko produkcyjnymi. Ale później apeli i wezwań zaczęto nadużywać. Ich intencje kłóciły się z życiem. W końcu musieliśmy do kompletnej zobojętnienia na częstą apeliację.

Kilka lat temu rozmawiałem z działaczami w G. Zwrócił się, że ludzie przestali ich słuchać. Jeden z nich uderzył się w piersi, aby zaapelować o kolejkę, dodatkową produkcję. Usiłował zebrany przedstawić trudną sytuację na rynku i inflacyjne zagrożenia.

szłość w ich realizacji na dole.
Pozwoliłem sobie zaopiniować przeciętną opinią. Twierdziłem, że sytuacja jest programach musi coś szwankować, skoro dają o sobie znać kłopoty z ich wykonaniem. Zdecydowanie poparli mnie przedstawiciele hajnowskich zakładów pracowniczych, biorący udział w posiedzeniu rady redakcyjnej. Dowodzili, że niebezpieczna jest sytuacja, że można im wszystko zarządzić, tylko nie o pieszość i lenistwo.

KRYZYS APELI

Gdy skończył, nastąpiła grobowa cisza. W głębi sali dostrzegłem jednak ironiczne, skrywane uśmiechy. To go trochę zdenerwowało.
— Towarzysze, sytuacja w kraju staje się poważna. Skąd więc ta wesołość? Czyż nie chcecie pomóc? Znam was...

Teraz po sali przeszedł maleńki szmer. Jedni drugim zaczęli coś szeptać, niektórzy nawet znacząco pukali się w czoła. Ktoś zdobił się na odwrót i głośno powiedział:
— Przecież już raz pomogliśmy. I co z tego wyszło?
— Mów, mów! — dopin-gował go inni.

Nie ma czym wywieźć przyjeź. Bezużytecznie leżą na placu i niszczeją. Do czego to podobne?
— Za tę pomoc dostaliśmy po kieszeń. Ukaramo nas za nadmierne zapasy. A czy to nasza wina, że brakuje wagonów? Nie pozwólmy, aby robić z nas dur-ni...

To oni ze mnie zrobili dur-nia. Zaszedłem z mównicą jak zmyty — zwrócił się działacz, nie ukrywając swej irytacji. Czy tylko on jeden? Pamiętam, posiedzenie w radzie redakcyjnej w Hajnowce. Jeden z towarzyszy z centrali tłumaczył zarysujące się trudności w gospodarce zgodnie z obowiązującą oficjalnie wykładnią. Otóż jego zdaniem, całe zło tkwi w tym, że mamy mądre programy, ustalone na górze, ale występuje opie-

ST. STARAD

Prawnik informuje

Ograniczenie egzekucji

Czy dopuszczalne jest potrącenie z zasiłku chorobowego należności egzekwowanych przez komornika.

Świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłki), wypłacane czy to przez zakład pracy czy przez ZUS nie podlegają egzekucji. Podstawa (w egzekucji sądowej) art. 831 § 1 pkt. 6 k.p.c., a w egzekucji administracyjnej: art. 9 § 5 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151).

Niedopuszczalność potęceń egzekucyjnych przez zakład pracy

Należności alimentacyjne a także należności zasądzone na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej mogą być potrącone z wynagrodzenia pracownika bezpośrednio przez jego zakład pracy na podstawie przedstawionego przez wierzyciela tytułu wykonawczego, bez potrzeby prowadzenia egzekucji przez komornika. Ten uproszczony tryb zaspokojenia wierzyciela nie może być jednak stosowany, jeżeli: a) świadczenia mają być potrącone na rzecz kilku wierzycieli, a łączna suma do-puszczalnego potrącenia nie wystarcza na pełne pokrycie wszystkich należności, b) wynagrodze-

nie za pracę zostało już wcześniej zajęte w trybie egzekucji sądowej lub administracyjnej. Ograniczenia te wprowadza art. 88 i 89 kodeksu pracy.

Za zapłatę czynszu odpowiadają wszyscy domownicy

Jeżeli lokator główny ma za-łogi z tytułu czynszu, to czy komornik może zająć pobory współlokatorem (Janina K., Sokółka).

Małżonkowie wspólnie zajmujący lokal mieszkalny są z mocy prawa najemcami tego lokalu, chociażby umowa najmu była zawarta przez jednego z nich albo decyzja o przydziale lokalu wydana przez organ administracji opiekowała się jednym z małżonków. Tak stanowi art. 9 ust. 3 prawa lokalowego. Ponieważ najemcami są oboje małżonkowie, każdy z nich jest odpowiedzialny za bieżące opłacanie czynszu i innych należności obciążających najemcę. W razie powstania zaległości czynszowych, mogą być one egzekwowane z majątku lub wynagrodzenia za pracę każdego z małżonków. Ponadto za zapłatę czynszu przez najemcę (lub współnajemców) odpowiadają solidarnie z najemcą jego pełnoletni bliscy, którzy stale z nim mieszkają (art. 13 ust. 2 pr. lok.). Zaległości czynszowe mogą więc być egzekwowane także z ich majątku lub wynagrodzenia za pracę po wydaniu przeciwko nim tytułu wykonawczego przez organ do tego uprawniony. (zm)

Dzisiaj zasady ruchu drogowego w skali międzynarodowej reguluje Międzynarodowa Konwencja, podpisana w Genewie 19 września 1949 r. Zawiera ona zasady porządku na drogach, dopuszczalne prędkości, pierwszeństwo przejazdu, wymijanie, wyprzedzanie, parkowanie itp. Zawiera również postanowienia w sprawie znaków drogowych i środków sygnalizacyjnych, dopuszczalne wymiary i ciężary pojazdów, jak również przepisy o wydawaniu praw jazdy i warunkach technicznych dopuszczania pojazdów do ruchu.

Wszystko to nie zmienia faktu, że na całym świecie co dzień rocznie w wypadkach drogowych blisko ćwierć miliona ludzi; co 2 minuty na drogach, zsochach i ulicach dochodzi do śmiertelnej krzywej.

LESZEK MAZAN

Szpitala z odzysku?

Mamy już pierwsze efekty rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przekazywania służbie zdrowia obiektów nowo budowanych lub zbudnie wykorzystywanych na cele administracyjne. Każdego niemal dnia donosi o nich prasa. Co sądzi o akcji gospodarze służby zdrowia w województwach? Oddajmy im głos:

Dr Lech Wróblewski, lekarz wojewódzki z Koszalina — Jest to na pewno słuszny zamysł. Jest wiele budynków, w których administracja rozpleniła się, stworzyła sobie zbyt komfortowe warunki w stosunku do możliwości, jakie mamy w kraju. Ale jestem za tym, aby działać rozsądnie i umiarkowanie, mierzyć się na zamiary. Nie należy wyprzedzać potrzeb, bo choć podobno o przybytku głowa nie boli, to wiadomo, że nadwyżki też trzeba będzie zagospodarować — a przecież nie mamy czym. W moim województwie staramy się o jeden budynek. Jest to jeden z dwóch pawilonów przeznaczonych dla Polsporu. Chcemy tam umieścić Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej, który dotąd pracował w kilku miejscach, w trudnych warunkach. Przejmowane od administracji budynki po pewnych adaptacjach mogą się nadawać na przychodnię, domy opieki społecznej, żłobki, przedszkola, domy rencisty. Absolutnie nie nadają się na szpitale.

Dr Zenon Pawłowski — lekarz wojewódzki ze Słupska — Każdy budynek jest przydatny. Ale akcja ta to tylko prowizorium. Nie uży-

skamy w ten sposób szpitale, które muszą mieć specjalne wymogi. Jeśli buduje się nowe osiedle w jego infrastrukt-

Po administracji — dla służby zdrowia

turze, nie powinno zabraknąć przychodni zdrowia, żłobków, przedszkoli itd. W rzeczywistości często tak nie jest. Osiedla nie są przystosowane do prawidłowego funkcjonowania. Dlatego uważam, że nie ma obawy o nadmiar obiektów dla służby zdrowia, szczególnie tych w nowych osiedlach mieszkaniowych. W woj. śląskim na podstawie decyzji wojewody z listopada 1980 r., na wniosek załóg pracowniczych przekazano cały nowo budowany Urząd Wojewódzki na potrzeby służby zdrowia — umieścimy tam Zespół

Przychodni Specjalistycznych. Dr Ryszard Maciejewski, lekarz wojewódzki z Pili — Akcja ta jest dobra dla służby zdrowia, ale jeśli jest robiona z umiarem i wyczuciem. Inaczej jest nie do przyjęcia. Byłem przeciwny przejmowaniu ogromnego gmachu KW MO — nie byłoby w stanie racjonalnie go wykorzystywać wcześniej niż w ciągu 5 lat. Brak środków i personelu. Przejmujemy obiekt budowany dla administracji

cznego. Przeznaczony był wstępnie dla WZ Kółek Rolniczych i WZ PGR. Teraz otrzymaliśmy ten budynek. Nie widzę żadnych możliwości uzyskania z odzysku szpitali — należy pamiętać, że szpital to nie hotel, musi mieć odpowiednie zaplecze. W naszym województwie akcja ta dała dużo. Przerost to nawet nasze najsmielsze oczekiwania. Prof. Henryk Rafalski — przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury

na szpitala w starych gmachach pokutujemy do dzisiejszego dnia. W nich panują najcięższe warunki pracy i pobytu chorych. Bogaci w tamto doświadczenie wyjdą z tego, że powinniśmy i do obecnej akcji podchodzić z pewną rezerwą. Przejmowanie budynków administracyjnych — tak, zgoda. Ale nie kosztem i nie zamiast budowania nowych, nowoczesnych szpitali. Nie może absolutnie wchodzić w grę alternatywa „albo — albo”.

„Już dzisiaj można przewidywać, że z powodu „braków mocy” nie będzie wykonanych w latach 1981–85 ok. 5,5 mln zł w robotach budowlano — montażowych na rzecz służby zdrowia w kraju” — stwierdziła w konferencji na projekcie NPSG i budżetu państwa na rok 1981 posłanka prof. Bożena Hager Malecka. W związku z tym nasuwa się wątpliwość, czy rzeczywiste wybudujemy w 1981 r. 7,5 tys. łóżek szpitalnych, w tym dodatkowo 4,7 tys. z pożyczki w 1980 r. Jednocześnie jednak wiadomo, że 10 tys. łóżek szpitalnych zajmują dziś w Polsce osoby, które kwalifikują się do pobytu w domu opieki społecznej. Toteż każdy gmach odzyskany dla opieki społecznej to o tyle samo miejsce więcej w szpitalach. Ten fakt też trzeba wziąć pod uwagę.

(Interpress)

MAŁGORZATA MALEWSKA

Spółecznej — Uważam, że należy walczyć o pozyskiwanie budynków administracyjnych dla opieki społecznej, ale z przeniesieniem tych budynków na odpowiednio cele. O tym powinni decydować fachowcy. Należy zachować w tej sprawie dużą rezerwę i ostrożność.

NASZ KOMENTARZ
Już raz w 36-leciu PRL popełniliśmy duży błąd w polityce opieki zdrowotnej. W latach 1961–65 przybyło nam 27 tys. łóżek — z tym, że „nowych” tylko 5 tys. Z tamtych „przysposobionych”

Ważne dla kierowców

Wysuwane od kilku lat przez kierowców i ich organizacje postulaty skrócenia wieku emerytalnego zostały zrealizowane. Z dniem 1 stycznia 1981 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1980 r. w sprawie emerytur dla kierowców niektórych pojazdów mechanicznych.

KOGO DOTYCZY?

Rozporządzenie to stosuje się do pracowników zatrudnionych na stanowiskach:

- kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony,
- kierowców pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych,
- kierowców autobusów o liczbie miejsc siedzących powyżej 15,
- kierowców trolejbusów i motorniczych tramwajów,
- kierowców pojazdów uprzywilejowanych w ruchu.

WIEK EMERYTALNY

Kierowcom wymienionych pojazdów przysługuje prawo do emerytury po osiągnięciu wieku:

Skrócenie wieku emerytalnego

— w 1981 r. — mężczyźni: 64 lub 63 lata, kobiety: 59 lub 58 lat,
— w 1982 r. i w latach następnych — mężczyźni: 62, 61 lub 60 lat, kobiety: 57, 56 lub 55 lat.

Tak więc w roku bieżącym może przejść na emeryturę kierowca już z chwilą ukończenia co najmniej 63 lat, a począwszy od roku przyszłego — po ukończeniu co najmniej 60 lat. Kierowcy — kobiety — odpowiednio po ukończeniu 58 i 55 lat.

To dwuetapowe skracanie wieku emerytalnego nie dotyczy kierowców, którzy zostaną uznani za niezdolnych do wykonywania zawodu kierowcy ze względu na stan zdrowia. Kierowcom takim przysługuje prawo do emerytury, jeżeli osiągnęli wiek: co najmniej 60 lat mężczyźni i 55 lat kobiety. Niezdolność do wykonywania zawodu kierowcy stwierdza się na podstawie orzeczeń wydawanych w trybie ustalonym dla przeprowadzania badań lekarskich kierowców zgodnie z przepisami w sprawie ruchu na drogach publicznych.

OKRES ZATRUDNIENIA

Drugim warunkiem uzyskania prawa do emerytury (obok osiągnięcia określonego wieku) jest łączny okres zatrudnienia pracownika. Okres ten wynosi, tak jak dla innych grup zawodowych, co najmniej 25 lat dla mężczyzn i co najmniej 20 lat dla kobiet. Dla kierowców, którzy chcą skorzystać ze skrócenia wieku emerytalnego, dochodzi jednak jeszcze warunek dodatkowy: co najmniej 15 lat zatrudnienia powinno przypaść na pracę w charakterze kierowcy. Okresy pracy kierowcy na określonych rodzajach pojazdów stwierdzają zakłady pracy na podstawie posiadanych dokumentów. W razie braku takich danych dopuszcza się wyznaczenie tych okresów przez

zainteresowanego innymi dowodami.

Do wymaganego okresu pracy na stanowisku kierowcy wlicza się również okresy innej pracy zaliczonej w myśl przepisów emerytalnych do pierwszej kategorii zatrudnienia.

MOMENT ZAPRZESTANIA PRACY

Trzecim wreszcie warunkiem uzyskania prawa do emerytury (obok wieku emerytalnego i wymaganego okresu zatrudnienia) jest to, aby wiek emerytalny został osiągnięty w okresie zatrudnienia albo nie później niż w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia. Pracownik (także kierowca), który zaprzestaje pracy wcześniej niż na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, nie uzyskuje prawa do emerytury z osiągnięciem tego

wieku, choćby miał wymagany okres zatrudnienia. Pracownik taki bowiem nie spełnia warunków osiągnięcia wieku emerytalnego najpóźniej w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia.

Warunek ten nie jest wymagany jedynie od kierowcy, który ma okres zatrudnienia: 35 lat mężczyźni i 30 lat kobiety, w tym co najmniej 15 lat na stanowisku kierowcy. Znaczący to, że kierowca z takim stażem pracy może zaprzestać dalszej pracy nawet wcześniej niż na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, bez utraty prawa do emerytury z chwilą osiągnięcia tego wieku. Należy tu zwrócić uwagę, (dotyczy to także innych pracowników grup zawodowych), że przed osiągnięciem wieku emerytalnego prawo do emerytury nie powstaje. Samo osiągnięcie dużego okresu zatrudnienia (35 lat przez mężczyznę, 30 lat przez kobietę) nie wystarczy do uzyskania tego świadczenia.

OBOWIĄZKI ZAKŁADU PRACY

Zakłady pracy są obowiązane prowadzić dokładną ewidencję okresów zatrudnienia kierowców na stanowiskach uprawniających do wcześniejszego przejścia na emeryturę. Dotychczas taka odrębna ewidencja nie była potrzebna, toteż zebranie potrzebnych danych z poprzednich okresów może zainteresowanym nasuwać trudności. Wydatnej pomocy w tym zakresie powinien udzielić zakład pracy, z którego kierowca przechodzi na emeryturę. Przepisy emerytalne nakładają bowiem na zakłady pracy obowiązek skompletowania i przygotowania pełnej dokumentacji niezbędnej do uzyskania przez pracownika przysługujących mu świadczeń emerytalnych.

ZENON MŁYŃCZYK

Zamiast patronatu

Młodzi — najmłodszym

Nie był to patronat, a — jak słyszę — zwyczajne podjęcie sprawy. Może i dobrze, bo optymistyczne pojęcie młodzieżowego patronatu, trochę nam się ostatnio zdawało. Fakt, że najpierw Miejsko-Gminny Zarząd ZSMP, a potem inni członkowie organizacji z Wysokiego Mazowieckiego, pomyśleli o przedsięwzięciu. Przewodniczący — Marek Skarżyński uważa, że stało się to w sposób naturalny. W końcu wiele koleżanek i kolegów ma dzieci i o sobieście doświadczają kłopotów związanych z brakiem dla nich miejsc w przedszkolach.

Organizacja ZSMP działając w porozumieniu z inspektorem oświaty i wychowania, zbadała zapotrzebowanie środowiska na miejsca w przedszkolach. Liczby okazały się niepokojące. Spośród około czterystu miejskich dzieci w wieku od 3 do 6 lat, wychowaniem przedszkolnym objęto tylko 292. Statystyka gminna dane te podważa. Jeszcze w ubiegłym roku komisja kwalifikująca do przedszkoli nie przyjęła 70 dzieci. Od tego czasu wpłynęło ponad 30 nowych podań.

Budowa przedszkola na 150 miejsc wydaje się w Wysokim Mazowieckim nieodzowna. Z takim wnioskiem wystąpiła młodzież ZSMP do władz miasta. Nie złożyło krytycznej sytuacji przekazanie przedszkola kolejką pomieszczeń Domu Młodzieży — dużej sali klubowej z zapleczem socjalnym, sal konferencyjnej i trzech pokoi biurowych. Zresztą miejsca tym sposobem wyposadzone w walskułowano już w powyższe obliczenia. Łącznie w oddziałach przedszkola korzystających z pomocy Domu Młodzieży bawiło się 100 dzieci, młodzież gimnazjum. Je się nie, problemem gdzie i jak prowadzić programową działalność kulturalną, a potrzeby przedszkolnego miasta zostały także, jakie były.

W ubiegłym roku organizacja ZSMP podpisała społeczny umowę z władzami administracyjno-politycznymi. „My chcemy po prostu we wszystkich uczestniczyć — powie mi przewodniczący ZMG, a w kwestii przedszkolnej szczególnie, bo już od dawna się za nią wzięliśmy. Ustaliśmy więc, że będziemy w stałym kontakcie w sprawie dołączającej budowy nowego przedszkola. Na szkolenie aktywów w Augustowie zaprosiliśmy nawet przewodniczącą Wojewódzkiej Komisji Planowania, żeby podyskutować o perspektywach miasta i gminy. Uzyskaliśmy pot-

wierdzenie wiadomości, że po ukończeniu obiektu urodziny w Osiedlu Janina, nasza placówka będzie kolejną, przewidzianą do realizacji. Myślę, że nie zabraknie przy tym naszego wkładu. Chcemy wykonać sporo społecznych robót. Obejmuje Umowa społeczna, obejmuje także inne zobowiązania. Gwarantuje wprowadzenie większej ilości przedstawicieli ZSMP do składów komisji przyjęcia przedsięwzięcia. Weryfikuje system pracy tej komisji, która uprzednio zbierała się jednorazowo, a teraz radzi ma dwukrotnie. Chodzi o to, że po wstępnym rozpatrzeniu podań, młodzież chce naocznie sprawdzić warunki mieszkaniowe i materialne rodzin ubiegających się o miejsce w przedszkolu. Pozwoli to uniknąć błędnych, a może i niezbyt uczciwych decyzji.

Te sensowne założenia natrafiły natychmiast w fazie realizacji na przeszkody. Oto bez żadnej konsultacji czy chociażby zapowiedzi, do rozpatrywania podań i kwalifikowania dzieci zasiadało po starciu komisja w składzie: kierownictwo przedszkoli i przedstawiciel kuratorium. Trzydziest miejsce (tych wygospodarowanych w Domu Młodzieży i młodzieżowym starami) rozdysponowano bez wiedzy i udziału ZSMP. Po spóźnionych interwencjach autorzy „usprawieni” obiecali, że sytuacja jest już nie powtarzalna, niemniej w ZSMP panuje opinia, iż umowę społeczną potraktowano niepoważnie i młodzież zwyczajnie „wykołogowała”.

Jak tu mówić o partnerstwie? — pyta Marek Skarżyński. W ten sposób unicestwić można każdą najlepszą intencję, a my nie chcemy bazować wyłącznie na dobrych chęciach i być glaskani dokumentami.

(apo)



NA ZDJĘCIU: mgr inż. Andrzej Piotrowski w czasie montowania podgrzewacza płynu dializacyjnego. CAF — Damazy Kwiatkowski

Bank Gospodarki Żywnościowej w Bielsku Podlaskim posiada jedyny w województwie bielskim zamieszkiwany Wydział Kredytów Oddziału Banku w Białymstoku. Swym zasięgiem obejmuje rejony Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i Hajnówki. Tutaj na co dzień 71 przedsiębiorstw i spółdzielni załatwia potrzebne do działalności różne kredyty.

Wśród jednostek rolnictwa uposażonego, które korzystają z usług tej placówki, należy wymienić 23 spółdzielnie produkcyjne i 16 SKR. Jest to około 55 proc. wszystkich jednostek. Znaczną ilość spółdzielni produkcyjnych zamknęła miniony rok gospodarczy wynikiem dodatnim. Do najlepszych gospodarstw, które dzięki właściwej działalności zarządów i załóg jak również właścicielom oddziaływały kredytami bankowymi osiągnęły zyski, należą: Dobromil, Stary Kornin, Krywiaty, Mochnate i inne.

Spółdzielnie te od lat osiągają wyniki dodatnie. Spółdzielnia produkcyjna w

Komu kredyty?

Dobromilu w latach 1978–80 miała dochody sięgające średnio 6 mln 693 tys. zł rocznie, co pozwoliło na podniesienie wysokości długu dla członków ze 160 zł w 1977 roku do 200 zł w roku minionym. Spółdzielnia ma dość dobre wyniki w produkcji roślinnej i tużu drobiu, którego rocznie produkuje około 239 ton. Jed-

nak przy lepszym nadzorze jego produkcja mogłaby być dużo wyższa.

W Spółdzielni Stary Kornin notuje się wysoką produkcję roślinną i trzody chlewnej. W oddanej w 1978 r. tuczarni na 1200 stanowisk spółdzielnia osiąga roczną produkcję towarową żywca wieprzowego,

sięgającą 293 tony, a dzienna daniówka wynosi tutaj aż 230 zł.

Są, niestety, również i spółdzielnie słabe. Należą do nich: Narew, Kłukowice, Bielszczyzna i Tyminia. Być może połączenie niektórych z nich w jedną całość, co zamierza się zrealizować w najbliższych miesiącach, wpłynie na popra-

części ustnej tych zawodów zakwalifikowało się 15 osób, w tym 4 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Br. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim (nauczycielka Sierała Kondratyuk), 3 uczniów z LO w Łapach (nauczycielka mgr Z. Łapińska), dwóch z III LO w Białymstoku (mgr Janusz Roszkowski) i po jednym z woskowi z LO w Łomży, Głuchoku, Olecku, Wysokiem Mazowieckim i LO im. M. C. Skłodowskiej w Hajnówce. O tym, kto z 15 uczniów będzie brał udział w finale ogólnopolskim VII Olimpiady Geograficznej, zdecyduje Komitet Główny.

(bis)

Laureaci Olimpiady Geograficznej

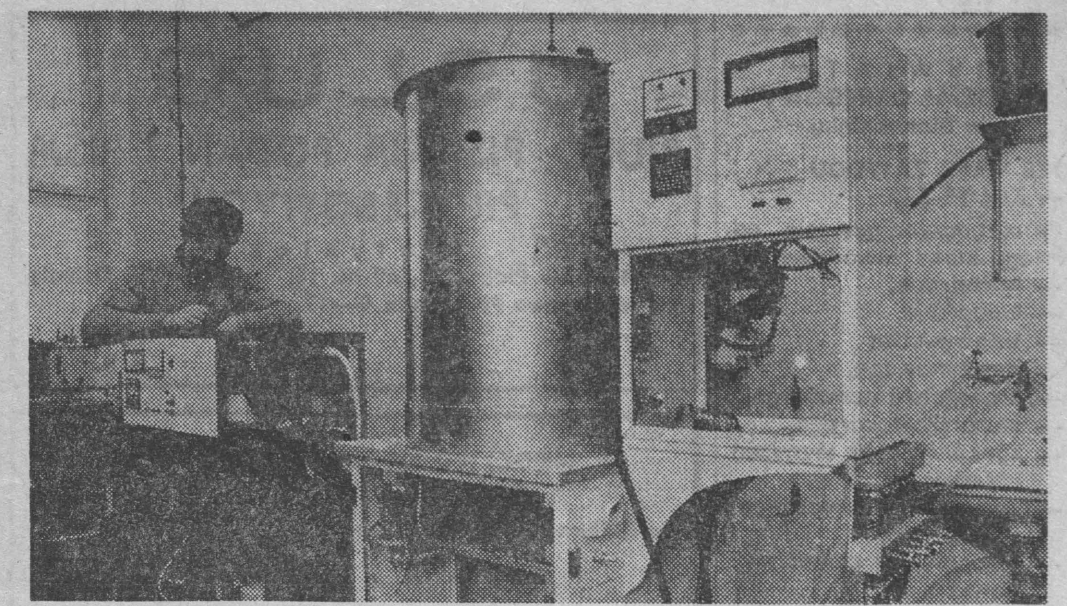
W bieżącym roku szkolnym 1980/81 już po raz siódmy realizowana jest w kraju Olimpiada Geograficzna. Zawody I stopnia przeprowadzone zostały w październiku 1980 roku i brało w nich udział 87 uczniów z czterech województw (białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego), wchodzących w skład naszego okręgu. Do zawodów II stopnia zakwalifikowało się 75 zawodników (z woj. biłostockiego — 44 osoby, z woj. łomżyńskiego — 6 i z woj. suwalskiego — 9).

Zawody II stopnia odbyły się w dniach 17 i 18 stycznia 1981 r. w Białymstoku. Do

we ich działania. W wielu z nich dokonano ostatnio zmian w składach, zarządów i zmian organizacyjnych, które winny również wpłynąć na poprawę.

Gorzej przedstawia się sytuacja w SKR. Spośród 16 gospodarstw kółkowych na uwagę zasługują załadowe ZGR w Wyszkach i Hajnówce, które mogą pochwalić się dodatnimi wynikami finansowymi. Stąd też już w 1980 roku zastrzeżone zostały kryteria dotyczące ich kredytowania. Bowiem z kredytowania wyłączone zostały nakłady gospodarczo nie uzasadnione oraz wszelkie nieprawidłowe aktywa jednostek. To min. powinno w przyszłości w SKR przynieść lepsze efekty gospodarcze.

W. FALKOWSKI



NA ZDJĘCIU: mgr inż. Andrzej Piotrowski przy urządzeniach wchodzących w skład sztucznej nerki.

Sztuczne nerki polskiej produkcji

Zakład Doświadczalny Instytutu Biochemii i Inżynierii Biomedycznej PAN realizuje teoretyczne opracowania Instytutu obejmujące wiele różnorodnych aparatów i urządzeń oraz wdraża je do wielu gałęzi przemysłu i nauki.

Jednym z istotniejszych osiągnięć Zakładu jest seryjna produkcja zestawów sztucznej nerki, niezbędnej w leczeniu uremii, niewydolności nerek, ciężkich zatruc i wielu innych schorzeń urologicznych. Zestaw taki służy do automatycznego prowadzenia procesu dializy pozaustrojowej. Jest to

układ zbiorowy umożliwiający jednocześnie prowadzenie zabiegu na 4 pacjentach plus jedno miejsce rezerwowo. Zapewnia on możliwość współpracy z różnymi rodzajami indywidualnej regulacji ciśnienia, porcjowania i temperatury płynu dializacyjnego oraz ciśnienia krwi dla poszczególnych pacjentów, a także zabezpiecza pacjenta w czasie zabiegu dializy poprzez zastosowanie automatycznych układów ochronnych i sygnalizacji alarmowej akustycznej i świetlnej.

Po raz pierwszy zaczęto prace przy produkcji sztucznej nerki w 1976 r. W pierwszym roku wykonano 3 takie zestawy, potem osiągnięto wysoki poziom produkcji 10 sztucznych nerek i ta ilość utrzymuje się do dziś. W ciągu roku produkuje się 10 zestawów do dializy pozaustrojowej wraz z całym oprzyrządowaniem.

Zapotrzebowanie na nie jest ogromne — obecnie przy wydatnym ograniczeniu importu polskie lecznictwo Hezy już tylko na rodzimą produkcję w tym zakresie. Wie le szpitali m.in. we Wrocławiu, Gliwicach, Wałbrzychu, Miedzieli, Warszawie, Olsztynie, Elblągu i Pilecku dysponuje sztucznymi

nerkami pochodzącymi z Zakładu Doświadczalnego, instaluje się je także w kolejniach — w Lublinie, Chelmie, Toruniu, Poznaniu i Czeszowie. Zależa tej aparatury jest to, że prawie wyłącznie — 95 — 98 proc. wykonana jest ona z materiałów i elementów krajowej produkcji.

Przy lepszych warunkach lokalowych, sprawniejszej kooperacji i większej ilości ludzi w zespole (obecnie liczy on 15 osób) Zakład mógłby produkować więcej sztucznych nerek, a także podjąć próby znacznego zmniejszenia ich gabarytów, wreszcie pokusił się o konstruowanie przenośnych sztucznych nerek. Dział jest procesem bardzo męczącym dla pacjentów i czasochłonnym — trzeba ją przeprowadzać co 3 dni, a cały ten proces trwa około 8 godzin. Przenośna sztuczna nerka zainstalowana w domu pacjenta, pozwoliłaby na złagodzenie tych niedogodności.

Ale to byłaby sprawa przyszłości — na razie produkuje się je dla szpitalnictwa, a tam każda ich ilość jest potrzebna. (dor)

Z prasy zakładowej

fasty

„Co zmienić w partii?” pyta w tytule artykułu opublikowanego w numerze 1 „dwutygodnika „Fasty” — Anna Radzikiewicz. Autorka pisze: „Dużo uwag kieruje się w ostatnim czasie pod adresem partii; krytykuje się zarówno jej niektórych członków, jak też niektóre metody czy kierunki działania. Wszystkie głosy słusznej krytyki i przemysłanych propozycji zgłaszanych na zebraniach przedzjazdowych, egzekutywach POP, naradach aktywów partyjnych, nie padają — miejmy nadzieję — w próżnię. W każdym razie na zakładowym gruncie są skrajnie notowane i polem przekazywane do wyższych instancji partyjnych.” Częściowej odpowiedzi na tytułowe pytanie (bo odpowiedź pełną uzyskamy po zsumowaniu podobnych wniosków wszystkich środowisk w kraju) udziela pracownicy Bielskoostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w dalszej części tekstu.

„Ludzie są zaniepokojeni dość płytkim, ograniczonym i nieraz okazjonalnym oddziaływaniem partii w społeczeństwie. Jakże proponują więc?”
Uważają m.in., że nie powinni istnieć POP w komitetach wojewódzkich i miejskich. Pracownicy aparatu partyjnego powinni należeć do organizacji zakładowych. To się rzeczywiście zmieniło ich kontakt z robotnikami. Chcieliby również aby mniej było narad w KC, KW czy KM, natomiast więcej roboczych spotkań pracowników etatowych partii z załogami.
W celu zapewnienia dopływu świeżych sił do aparatu partyjnego fastowicy są za ograniczeniem uczestnictwa we władzach partyjnych do dwóch kadencji, zaś kadencja członków KC, KW i KM nie powinna być dłu-

niem trwać dłużej, niż trzy lata. Proponuje się również przestąpienie wieku emerytalnego we władzach partyjnych.

Zdaniem wielu nie wystarczy najwyższe forum partyjne, jakim jest Zjazd. Między Zjazdami powinny mieć miejsce ogólnokrajowe konferencje partyjne, z udziałem delegacji z poszczególnych województw, z zagwarantowaniem im bardzo szerokiego uprawnień m.in. z prawem odwoływania tych towarzyszy, którzy na powierzonych im stanowiskach nie wywiązują się ze swoich funkcji. Na konferencji powinny być składane szcze-

(I sekretarz KZ PZPR — przyp. red.). I uchroniliby przed tym — jak dodała T. Motczyńska z wykończalni, autorka bardzo wielu konstruktywnych propozycji, że na pytania zadawane lektorowi KC czy towarzyszy z KW pada odpowiedź: przepraszam towarzysze, ale ja w tym temacie...
Zostały zgłoszone także zastrzeżenia odnośnie ilości wydziałów w KW i KM, jak też i ilości pracujących tam osób. Wielu uważa, że w parze ze zmniejszeniem się terytorium województw po reformie administracyjnej... powinno iść zmniejszenie się ilości osób zatrudnionych w aparacie partyjnym (...)

Fastowiakom nie odpowiada dotychczasowy kształt szkoleń partyjnych. Uważają, że o dobre tematy powinni decydować sami słuchacze. Chcą też widzieć wykładów dobre przygotowanych, znających środowisko i problemy ludzi, do których mówią. Proponują kwestię te rozwiązać wyznaczając stałych lektorów KC do obsługi danego regionu. Ich zadaniem byłoby poza przedstawieniem tematu zasadniczego, poinformowanie o bieżących sprawach z życia partii.

Co do regulaminu wyborów wszyscy byli zgodni, że tworzą jego powinny być jak naj-

szersze kręgi zainteresowanych, a zatwierdzenie powinno należeć do Plenum KC. Członkowie fastowskiej organizacji są za wyborami jak najbardziej demokratycznymi i tajnymi.

Wiele zastrzeżeń wśród dyskutantów budziła procedura przydzielania zadań partyjnych, sprowadzająca się często do ich „wydumywania” przez daną organizację. Na to, czy te zadania są potrzebne i czy je ktoś wykonał, przeważnie już nie zwracano uwagi.
W czasie spotkań proponowano również wnieść pewne poprawki do sformułowań zawartych w statucie np. „wielu z masami”, co sugerować by mogło, że partia i masy to dwa odrębne organizmy, które potrzebują wzajemnego kontaktu.

Najbardziej chyba popularną była propozycja zastrzeżenia kryteriów przyznawania do partii oraz wprowadzenia zasady, że sprawiedliwość społeczna jest jedną dla wszystkich.
Jak wynika z dyskusji, ludzie oczekują od Nadzwyczajnego Zjazdu wyjaśnienia i jednoznacznego ustosunkowania się do roli partii, związków zawodowych i stronnictw politycznych.

Fastowskie propozycje, o których mowa w artykule, zbierane są z uwagami zgłaszanymi w wielu środowiskach, a także tymi, które adresowane są do redakcji w codziennej korespondencji. Nie brak im trafności opartej na rzetelnej ocenie sytuacji i głębokich przemyśleniach. Tym istotniejsza staje się troska o to by żadna z tego rodzaju opinii nie ušla uwadze zespołu powołanego do przygotowania zbliżającego się Zjazdu partii.

(oprac.: apo)

„OŚWIATA” ODDZIAŁ OKRĘGOWY w Białymstoku

NIE MASZ ZAWODU
— ZGŁOS SIĘ!

na rozpoczynające się od
lutego kursy zawodowe:
— kucharskie,
— kelnerskie,
— dziewiarstwa
maszynowego,
— krawiectwa damskiego,
— ślusarsko-tokarskie,
— konserwatorów urządzeń
chłodniczych,
— spawania elektrycznego
i gazowego,
— mechaników samocho-
dowych.

Informacji udziela i zapisy
przyjmuje — szkoła CZSP
w Białymstoku, ul. Nowotki
1, tel. 319-03 w godz. 15—
18 z wyjątkiem sobót i dni
świątecznych. k 382-0

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów,
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 414-582,
414-593

WPHW — Naprawa radiolodow-
ników, magnetofonów, gramofonów
— ul. Warszawska 79, tel. 414-582,
414-593

WPHW — Naprawa magnetofonów
kasetowych, ul. Mickiewicza 14,
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13.

WPHW — Naprawa odbiorników
radiowych i magnetofonów samo-
chodowych oraz magnetofonów
kasetowych turystycznych
— ul. Lipowa 48, tel. 223-06.

WPHW — Instalowanie anten: A1,
1 Maja 28, tel. 319-20.

WPHW — Naprawa sprzętu gos-
podarstwa domowego
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956,
333-48 wew. 2,
— ul. Mickiewicza 17, tel. 211-37,
— ul. Krakowska 14, tel. 211-37
— ul. Bohaterów Getta 3, tel.
344-40.

WPHW — naprawa sprzętu spor-
towego
— ul. Bohaterów Getta 3, tel.
344-40.

WPHW — Naprawa i instalacja
urządzeń gazowych
— ul. Krakowska 17, tel. 211-37,
333-48 wew. 2.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
292-47, 213-87, Gatalek.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
292-47, Inz. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
292-47, Zawistowski.

NAPRAWA telewizorów, tel.
324-72, Mielczok.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
334-74, Woroszylo.

POGOTOWIE telewizyjne, tel.
233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów, tel.
412-328, Drozdowski.

UKŁADAM parkiety, mozaikę par-
kietową, gładzie, terrakoty, cykle-
nie, inkstę podłogi. Białystok,
Sowia 11 („Bojary”), Holownia.

MAGIEL Elektryczny, Białystok,
ul. Przemysłowa 5, czynny od
godz. 18 do 20. Łada.

OSTRZENIE: noży, nożyczek, ca-
żek, noży krawieckich, maszynek
do włosów, maszynek do strzyż-
nia włosów, nożyków i siatek do mie-
lenia mięsa, żywności. Białystok,
ul. Krasińskiego 3 (w garażu) inż.
Puczek.

ZAKŁAD Stolarski, Międzyzłaz
Bukiewicz, zam. Sochonek 93 koło
Wasilkowa — w ramach usług dla
ludności ponownie wprawia przy-
mowanie zamówień na regały, ob-
udowy kuchni, obudowy przedpo-
koi. Termin realizacji zamówienia
do jednego miesiąca. g 532-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. BOGUSŁAWOWI
ORŁOWSKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy Okręgowego Zarządu Ła-
sów Państwowych w Białym-
stoku. k 388-1

Wszystkim, którzy wzięli udział
w pogrzebie manusi i babci

Elżbiety Bury
serdeczne podziękowania skła-
dają:
córka i wnuk. g 557-1

Wyrazy głębokiego współzucia i
żału dyrektorowi
Inż. WŁODZIMIERZOWI
LEBIEDZIŃSKIEMU
z powodu zgonu

Ojca
Aleksandra
Lebiedzińskiego
składają:
pracownicy Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich Bu-
downictwa Przemysłowego w
Białymstoku. k 367-1

Wyrazy serdecznego współzucia
Kol. HALINIE
PROSTKO MASZTALERZ
z powodu śmierci

Matki
składają:
Dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy, Komitet Rodzicielski i
młodzież V LO w Białym-
stoku. k 368-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KRYSYNI
ANESZKO
z powodu śmierci

Teściela
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, Rada Spółdzielni, Ra-
da Zakładowa WUSP w Haj-
nowce. k 330-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

USŁUGI BIURO PISANIA PODAŃ I PISM PROCESOWYCH

Białystok
ul. Mistrzów Pionów 8 „c” m. 15, tel. 25-007 Osiedle
Przydworcowe PKP, godz. 9—17.

mgr prawa G. Moroz.
g 573-1

MIEDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

w Białymstoku, ul. Krakowska 5, tel. 236-21, wew. 22

z a p r a s z a

DO KORZYSTANIA Z USŁUG W ZAKRESIE:

▲ malowanie i tapetowanie mieszkań dla ludności
▲ malowanie pomieszczeń dla jednostek gospodarki
uproszczonej (z powierzchni materiału).

k 188-0

NOWO otwarty zakład Instalator-
stwa Sanitarnego i Ogrywania
przyjmie prace z powierzonych
materiałów. Białystok, ul. Borsu-
ca 1. Kropielnicki. g 552-1

PORCELANOWE fotografie na
kasetach, 10 dni pocztą. Fotola-
boratorium inż. Szalkowski. Bielsk
Podlaski, Mickiewicza 23. g 7871-0

PRACA

POSZUKUJE pomocy do dzieci w
wieku 4-6 lat. Warunki bardzo do-
bre. Wiadomość w kasie „Pe-
wex” w Suwałkach. g 598-1

DOCHODZĄCA opiekunką do pól-
rocznego dziecka potrzebna. Tel.
28-385 (Starelecze). g 598-1

PRZYJMUJE pomoc dochodząca do 5-
letniego dziecka. Warunki dobre.
Białystok, ul. Podwornego 12
„A” m. 52. g 598-1

ZAPOKIEKUJE się dziećmi w
własnym mieszkaniu. Antoniukow-
ska 15b m. 17. g 551-1

POSZUKUJE na stałe opiekunki do
rocznej dziewczynki. Warunki
bardzo dobre. Anna Gorecka 03-988
Warszawa ul. Brazylijska 5 „A” m.
24. g 551-1

PRZYJMUJE ucznia. Zakład Me-
chaniki Pojazdowej. Tel. 41-12-99
(po dwudziestę). Zyskowski. g 533-1

PRZYJMUJE uczennice do nauki za-
wodowo fryzjerskiej damskiej. Zgo-
szenia. Białystok, ul. Chłobrego
5 „A” m. 57. Zabrocka (po godz. 18)
g 511-1

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
501-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
222-48, Zawistowski.

NAPRAWA telewizorów, tel.
324-72, Mielczok.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon
334-74, Woroszylo.

POGOTOWIE telewizyjne, tel.
233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów, tel.
412-328, Drozdowski.

UKŁADAM parkiety, mozaikę par-
kietową, gładzie, terrakoty, cykle-
nie, inkstę podłogi. Białystok,
Sowia 11 („Bojary”), Holownia.

MAGIEL Elektryczny, Białystok,
ul. Przemysłowa 5, czynny od
godz. 18 do 20. Łada.

OSTRZENIE: noży, nożyczek, ca-
żek, noży krawieckich, maszynek
do włosów, maszynek do strzyż-
nia włosów, nożyków i siatek do mie-
lenia mięsa, żywności. Białystok,
ul. Krasińskiego 3 (w garażu) inż.
Puczek.

ZAKŁAD Stolarski, Międzyzłaz
Bukiewicz, zam. Sochonek 93 koło
Wasilkowa — w ramach usług dla
ludności ponownie wprawia przy-
mowanie zamówień na regały, ob-
udowy kuchni, obudowy przedpo-
koi. Termin realizacji zamówienia
do jednego miesiąca. g 532-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. BOGUSŁAWOWI
ORŁOWSKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy Okręgowego Zarządu Ła-
sów Państwowych w Białym-
stoku. k 388-1

Wszystkim, którzy wzięli udział
w pogrzebie manusi i babci

Elżbiety Bury
serdeczne podziękowania skła-
dają:
córka i wnuk. g 557-1

Wyrazy głębokiego współzucia i
żału dyrektorowi
Inż. WŁODZIMIERZOWI
LEBIEDZIŃSKIEMU
z powodu zgonu

Ojca
Aleksandra
Lebiedzińskiego
składają:
pracownicy Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich Bu-
downictwa Przemysłowego w
Białymstoku. k 367-1

Wyrazy serdecznego współzucia
Kol. HALINIE
PROSTKO MASZTALERZ
z powodu śmierci

Matki
składają:
Dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy, Komitet Rodzicielski i
młodzież V LO w Białym-
stoku. k 368-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KRYSYNI
ANESZKO
z powodu śmierci

Teściela
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, Rada Spółdzielni, Ra-
da Zakładowa WUSP w Haj-
nowce. k 330-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. Inż. WALDEMAROWI
GROMKOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracownicy GS
w Gródku. k 361-1

PHZ PM „POL-MOT”, BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
W A R S Z A W A, ul. Stawki 2
(36 piętro, tel. 39-90-54)

informuje, że aktualnie znajdują się
w sprzedaży za bony PKO i waluty
wymienne

NIŻEJ WYMNIENIONE SAMOCHODY:

Marka/model	Ilość drzwi	Pojemność cm ³	Moc maks. kW(KM)	Zużycie paliwa
Volkswagen Golf D I LD				
(diesel)	2	1.588	40(54)	5,3
Volkswagen Golf L	2	1.093	37(50)	6,6
Volkswagen Golf LS	2	1.272	44(60)	6,7
Ford Taunus 1,3 L	4	1.294	46(63)	7,6

UWAGA: Zużycie paliwa w litrach/100 km przy prędkości 90 km/godz.

INFORMACJI UDZIELAJĄ oraz zamówienia i wpłaty przyjmują ODDZIAŁY
Banku PKO SA w kraju z wyjątkiem II Oddziału w Warszawie.

BANK PKO SA ODDZIAŁ B I A Ł Y S T O K, ul. Sienkiewicza 40
TELEFON 3-65-00. k 364-1

ZARZĄD „SPOŁEM” WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Łomży

zatrudni natychmiast
— GŁÓWNEGO ENERGETYKĄ — wymagane wykształce-
nie wyższe techniczne — kierunek energetyczny bądź wy-
kształcenie średnie techniczne o kierunku jak wyżej plus
uprawnienia SEP (w obu wypadkach wymagane).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pra-
wowniczych „Społem” WSS w Łomży, ul. M. Buczka 4, tel.
26-60. K 324-1

„WARTBURGA” 353 — plnie
sprzedam. Romuald Karwel —
Piecki, gm. Filipów. g 593-1

„WOLGE” 24 (produkcyjna 1975)
— sprzedam. Augustów. Wo-
wowiejska 7. p 107-1

TYLNE, lewe drzwi do „Zasta-
wy” 1100. — sprzedam. Białystok,
Rumuńska 37. g 538-1

„ZUKA” mikrobusek — sprzedam.
Białystok, ul. Broniewskiego 16.
m. 43 (po godz. 17). g 519-1

„ZUKA” skrynowego — sprzedam.
Białystok, ul. Główna, 10.
Bema 6. p 99-1

„SYRENE” 104 — sprzedam. Białystok,
Dziścisłowa 45, m. 33. g 574-1

„SYRENE” 105 L (rok produkcyjny
1976) — sprzedam. Jan Szyński.
Kowale Oleckie, ul. Kościuszkowski 102.
p 99-1

NOWA „Skoda” lub „Polonez” —
sprzedam. Łapy, ul. Spółkowska
1. g 526-1

„TRABANTA” 1250 — kupię. Tel.
254-84 w godz. 8—10. g 606-1

„WARSZAWA” M-29 — sprzedam.
Białystok, ul. Chmielna 23 m. 8.
Truchan. g 587-1

„WARSZAWA” combi górnozaw-
rową w całości lub na części
— sprzedam. Białystok, ul. Monopo-
lowa 12 m. 30 (po szesnastę). g 513-1

„WARSZAWA” combi — sprze-
dam. Rok prod. 1972. Wiado-
mość: Suwałki, ul. Przytłokowa
1 „A”. p 101-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

„FIAT” 1250 1500 (1978 rok) —
plnie sprzedam. Białystok, tel.
230-46 (po szesnastę). g 541-1

„FIAT” 1250 (fabrycznie nowy)
— sprzedam. Tel. 41-12-99 (po
dwadziestę). g 591-1

POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT

uprzejmie informują o uruchomieniu w 1981 roku lotów
charterowych na trasie

WARSZAWA — CHICAGO — WARSZAWA

Wyloty z Warszawy oraz odloty z Chicago odbędą się
w następujących dniach:

12, 26 kwietnia
03, 10, 17, 24, 31 maja
07, 14, 21, 26, 28, 30 czerwca
03, 05, 07, 10, 12, 17, 19, 24, 26, 31 lipca
02, 07, 09, 14, 16, 21, 23, 28, 30 sierpnia
04, 06, 13, 20, 27 września.

Cena przelotu w obie strony wynosi:

Przy wylotach z Warszawy do 15 czerwca — 37.000 zł

Przy wylotach z Warszawy po 15 czerwca — 42.000 zł.

Bilety charterowe PLL LOT nie podlegają zamianie
na bilety innych linii lotniczych.

Przelot do/z Chicago może nastąpić tylko zgodnie z re-
zerwacją dokonaną przed wylotem z Warszawy.

Rezerwacji miejsc i sprzedaży biletów dokonują wszy-
stkie Oddziały PLL LOT w całym kraju.

WPHW — Naprawa telewizorów,
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 414-582,
414-593

WPHW — Naprawa radiolodow-
ników, magnetofonów, gramofonów
— ul. Warszawska 79, tel. 414-582,
414-593

WPHW — Naprawa magnetofonów
kasetowych, ul. Mickiewicza 14,
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13.

WPHW — Naprawa odbiorników
radiowych i magnetofonów samo-
chod

Pasjans dla „Centrum II”

Prezentowane wielokrotnie w telewizyjnych migawkach na fali propagandy sukcesu, budujące się wówczas białostockie osiedle „Centrum II”, jako nadzwyczaj nowoczesne — jawi się w istocie mieszkancom i przybyszom jako typowy wytwór osiedlowej architektury ostatnich lat. Samotnie stojące bloki — giganty, do których dojechać trudno, z których wyjście po zakupy to duży problem. Jedynym — jak do tej pory — za to tegim atutem — pozostaje średniej wielkości lokalizacja osiedla ze wszystkimi wynikającymi z tego dla mieszkańców udogodnieniami, a także bliskość pięknego starego parku.

Tego wszakże do szczęścia nie wystarczy, czemu stanowiący wyraz dają mieszkańcy przy każdej okazji — na zebraniach samorządowych, w listach do redakcji, do Zarządu Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wodzącej osiedlem „Centrum II” oczekuje roku na rok — podobnie jak inne nowe skupiska mieszkaniowe — na rozprośnięcie funkcjonalne, wygodne dla mieszkańców, zagospodarowanie „pustynnego” doświadczenia zapoczątkowanego handlowego, komunalnego, społeczno-kulturalnego.

Jest to tym pilniejsze, że osiedle wkrótce zacznie się rozrzucać w kierunku ul. Dzierżyńskiego, w miejscu wyburzanych obecnie starych domostw i ruder przylegających do Rynku Siennego. Plan przetrzeźnienia zagospodarowania „Centrum II” jest nawet interesujący, uwzględnia poprawki i wnioski fachowców i mieszkańców. Zakłada np. w swojej części rekreacyjnej — wypoczynkowej — niejakie przedłużenie tu w osiedlu ciągu palacowo-parkowego, a więc sporo drzew i zieleni, placiki zabaw dla dzieci. Można by ten plan

Władze miejskie i WPHW, które zresztą wiozły już w adaptację wnętrza kilkanaście milionów złotych, chętnieby widzieć tam takie składowiska jak futrzarnia, lanternie skórzane, przeniesione ewentualnie „Koszałka” i reszta — do tam, gdzie zostają z metra — do dyspozycji Rady Osiedla, Rada Osiedla, w imieniu mieszkańców walczą o całe piętro pawilonu, w którym i twardej rozmowy powołuje się na pierwotną koncepcję, która zakładała osiedlowy ośrodek społeczno-kulturalny pod nazwą „Centrum WSS” z salą widowiskową, klubem — kawiarnią, „Praktyczną Panią”, pomieszczeniem do pracy zespołów artystycznych i kół zainteresowań. Czy tańca, ośrodek integracji życia 4,5 tys. mieszkańców „Centrum II”, ul. Skłodowskiej i przyległych jest potrzebny? Pytanie po prostu nie ma miejsca, jeśli zwążyć, że nie ma gdzie odbyć małego nawet zebrania, nie mówiąc o klubie dla młodzieży. W osiedlu I w ogóle w tej części stracił się panie kulturalna, absolutna pustka.

W najbliższych dniach sytuacja się nie zmieniła, przedstawiciele Urzędu Miejskiego, WSS, WPHW, BSM i Rady Osiedla, CIEKAWY MIĘDZ. N. N. Z. SAMORZĄDZIE GŁOSY I RACJE PRZEDSTAWICIELI MIESZKAŃCÓW NIE TERAZ W ŚCIE. NIE ROZBUDUJĄ SIĘ O MUR KONCEPCJI KROTKOWZROKOWYCH, A Z NAJNOWSZYCH DOKŁADÓW NA WYKONANIE KUCHNI WIEŻY, ŻE I TU WYŚCIE SATYSFAKCUJĄCE WSZYSTKICH ZNALEZŁ MOŻNA.

W tym roku ruszą na też budowa (prace ziemne) drugiego dużego pawilonu handlowo-usługowego, siedziby bloków nr 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Ma być nareście oddany — i to ponownie — w połowie roku osiedlowy i uszczelniony pod stołeczny pawilon handlowy ul. Skłodowskiej. Parter zajmie supermarket (ponad 2300 m² powierzchni), a piętro toczy się jeszcze snór.

Czytelnicy zgłaszają propozycje w sprawie zbiórki chleba

Po opublikowaniu w „GW” artykułu pt. „Chleb nie może się marnować” nadeszły do redakcji listy Czytelników, zawierające propozycje rozwiązania zbiórki chleba. Wskazują oni, że chleb nie może być marnowany, a powinien być rozdawany potrzebującym. Proponują również, aby chleb był rozdawany w formie sucharów, które można by było wykorzystać do produkcji marmelady lub innych przetworów.

Na Szpital — Pomnik

Odpowiadając na apel Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka mieszkańcy Hajnowki zebrał 11.440 kg złomu staliowego i żelaznego oraz 4.490 kg makulatury. Środki finansowe w wysokości 17.284 złotych uzyskane ze sprzedaży zgromadzonych surowców wrotowych przekazano na budowę w Zamościu szpitala dziecięcego — filii Pomnika Szpitala CZD w Warszawie.

W akcji tej wyróżnili się uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych, Szkoły Podstawowej nr 2, Liceum Ogólnokształcącego z B.J.N. nr 10 i Szkoły Specjalnej w Hajnowce. Największe zainteresowanie tą akcją odnotowały też wśród pracowników hajnowskiej Wytwórni Usługowej Spółdzielni Pracy, w Terenowym Oddziale Ruchu Osłabionych, w Zakładzie Mleczarskim. (Koj)

Podobnego zdania jest Zgromadzenie Włodowickich z Białegostoku. Uważa on, że do skupu pieczywa po ustalonych cenach można by zobowiązać kierownictwo sklepów i zakładów żywniarskich zbiorowego.

Odradza się Związek Młodzieży Wiejskiej

Na Białostocczyźnie powstaje Związek Młodzieży Wiejskiej — samodzielną, środowiskową organizację polityczną młodego pokolenia wsi polskiej. W Deklaracji Ideowej ogłoszonej przez Tymczasowy Zarząd Krajowy czytamy: „Zwracamy się do młodzieży wiejskiej — stwórzmy organizację, która wychowywać będzie młodzież w duchu głębokiego patriotyzmu, umiłowania Polski i szacunku dla jej historii, w poczuciu umiłowania ziemi, w miłości do naszych rodziców, w trosce o jednostkę moralną i patriotyczną naszych rodzin. Wszystkie te treści uważamy za trwałe wartości kultury ludowej. Na tej płaszczyźnie rodzą się najtrwalsze więzi młodej wiejskiej wspólnoty”.

Jak już informowaliśmy w kilku gminach naszego województwa młodzież wiejska, z własnej inicjatywy, założyła koła ZMW, skupiające młodych rolników, przedstawicieli inteligencji i uczniów. Wyłoniony został Komitet Organizacyjny ZMW dla województwa białostockiego, który powołał Punkt Konsultacyjny udzielający porady i pomocy w tworzeniu podstawowych ogniw odradzającej się organizacji. Punkt działa w siedzibie Rady Wojewódzkiej LZS w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza 35, tel. 374-45 lub 316-30. (lk)

Spolemowskie atrakcje dla dzieci

Tegoroczne, tradycyjne choinko noworoczne cieszyć będą najmłodszych białostockich do połowy lutego. W tym czasie odbywa się wiele imprez z Mikołajem, tańcami i podarkami — w świetlicach, domach kultury i klubach w Białymstoku.

W organizacji wielu z nich uczestniczy WSS „Spolem”. Trzy ośrodki „Praktycznej Panny” współpracują stale z domami dziecka, urządzając najmłodszym zabawy co się zowie: Nr 3 przy ul. Zwierzynieckiej, Nr 4 — w Supraślu i Nr 8 — w osiedlu Bema. Ten ostatni, wspólnie z komitetem osiedlowym, urządził prócz tego kulg dla dzieci. Członkowie „Praktycznego Zaczeka”, działającego w Politechnice Białostockiej co roku organizują loterię fantową i przekazują upominki do Domu Dziecka, względnie zakupują je za pieniądze, uzyskane z urządzanych specjalnie dyskotek. (mip)

Zimowa działalność społeczna członków białostockiego WSS „Spolem”, to również opieka nad dziećmi w czasie ferii szkolnych. W br. otwarte były w tym okresie wszystkie ośrodki „PP”, gdzie najmłodsi mieli wiele gier, wzięli udział w zabawach, mogli poczytać i przyjemnie spędzić czas. W ośrodku przy ul. Zwierzynieckiej przez okres ferii zimowych czynne było zimowisko dla dzieci. (mip)

Pułapki

Otrzymujemy wiele sygnałów od kierowców o dziurach na białostockich ulicach, które stały się szczególnie uciążliwe po ostatniej odwilży. Groźna pułapka jest na ul. Nowotki, naprzeciw Zakładów Wyrobów Runowych „Biru-na”. Dawno temu w tym miejscu przepłakano przez całą jezdnię dość głęboki rów około 60-centymetrowej szerokości. Niestety, nikt nie zadbał o to, aby dziurę zasypać, ani też o oznakowanie przeskrośzonej drogi. Stworzył to poważne niebezpieczeństwo dla kierowców, zwłaszcza nie znających trasy i pieszych. Takie niedbalstwo można przypisać nawet życiu.

Mieszkańcy tej ulicy od dawna zabiegali o jej remont i oświetlenie, ale jak dotąd bez skutku. Czyżby władze miasta o nich zapomniały?

Zawładamy z głębokim żalem, że 22 stycznia br. zmarł w Kielcach

red. ALEKSANDER GABRUSIEWICZ

Grono przyjaciół i kolegów z Rogoźni PRYT i „Gazety Współczesnej”.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994. Informacja kolejowa — tel. 916. APTKI — tel. 916-007 ul. Wesołowskiego 3, tel. 219-04. Apteka nr 98-08, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24. Informacja o lekach i importach — tel. 368-01.

DZURKOWIECZ WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

WOL. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. Wydział chirurgii dziecięcej: wewnętrznego, laryngologii, chirurgii, reumatologii, reanimacji, radiologii.

Z działalności ZBoWiD

W nowej już siedzibie, przy ul. Warszawskiej 79, odbyło się na początku stycznia br. posiedzenie Prezydium Zarządu Koła ZBoWiD nr 7 w Białymstoku. Na posiedzeniu zatwierdzono plan działania Komisji Historycznej i Współpracy z Młodzieżą na rok 1981 oraz dokonano podsumowania pracy komisji w roku ubiegłym. Koło ZBoWiD nr 7 działa na terenie Osiedla Piasta. Lek-

Wyjazd do teatru

Wojewódzki Dom Kultury i Wydział Kultury UM w Białymstoku zapraszają do udziału w kolejnej „Podróży teatralnej”, która odbędzie się 14 bm. Tym razem uczestnicy „Podróży” obejrzą sztukę Maxa Frischa pt. „Tryptyk” graną w warszawskim Teatrze Współczesnym. „Tryptyk” według tłumaczenia Zbigniewa Herberta wyreżyserował Erwin Axer, a scenografię zaprojektowała Ewa Starowicka. Występują: Henryk Borowski, Jan Englert, Maja Komorowska, Zofia Mrozowska i Pola Raksa.

Blizszych informacji na temat „Podróży” do „Tryptyku” udzieli WDK przy ul. Kilińskiego 8, tel. 355-14 (15) lub 314-63. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko 4 i 5 lutego br. w godz. 11 do 18. (ank)

Współpraca z młodzieżą

Plan pracy Komisji Historycznej i Współpracy z Młodzieżą na rok 1981 przewiduje m.in.: dalszą popularyzację wśród młodzieży i w środowisku sylwetki gen. W. Sikorskiego; spotkanie kombatanów i młodzieży z przewodniczącym Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich na Białostocczyźnie; spotkanie wyróżniających się w nauce młodzieży z p.k. rez. J. Onakiewiczem, w związku z 40 rocznicą napadów hitlerowskiej na Związek Radziecki oraz narodzin polsko-radzieckiego i radzieckiego ruchu partyzanckiego; dalsze zacieśnianie współpracy z organizacjami politycznymi, społecznymi, młodzieżowymi i samorządowymi w środowisku. (op)

Jak sprzedawałem makulaturę?

Pomysł o dłuższym czasie nie robiłem, ponieważ z papierami, naderwanymi się tego czasu, czego tam nie było, i papier pakowy, gazetki, stare zeszyty itd. Podzieliłem to w kilka paczek, wrzuciłem do samochodu i rozpocząłem wędrówkę. Po stwierdzeniu — w trzecim z kolei punkcie — że makulatury nie sprzedam, nie było czasu na obmyślenie innego sposobu. W końcu postanowiłem pojechać do przedsiębiorstwa zajmującego się skupem surowców wrotowych. I tak znalazłem się pod Bramą Ogrodową Przedsiębiorstwa Surowców Wrotowych, przy ul. Armii Radzieckiej w Białymstoku.

Z pełną dozą optymizmu wjechałem na wagę całego życia. Po wjeździe na teren przedsiębiorstwa, pojechałem do biura, gdzie zastałem człowieka, który zajmował się makulaturą. Postanowiłem podjechać i zapytać, czy mogę sprzedać swoją makulaturę. Człowiek ten, który zajmował się makulaturą, powiedział mi, że nie ma czasu na rozmowę, że muszę iść do pracy. Wtedy postanowiłem pojechać do biura, gdzie zastałem człowieka, który zajmował się makulaturą. Człowiek ten, który zajmował się makulaturą, powiedział mi, że nie ma czasu na rozmowę, że muszę iść do pracy.

Tak oto po godzinie szarpnięcia nerwu poszukiwania, dopiętym suwem — sprzedałem makulaturę, wypełniając swoją obowiązującą. Przestrzegam jednak wszystkich przed podjęciem się większych ilości makulatury, ponieważ w moim dokumencie znalazły się potrzebne podpisy, i mogłem dać się już do kasy, gdzie wypłacono mi należność za makulaturę.

W baraku położonym z boku zatrudniała sło wyjątkowo opornie. Jedną z pracownic z dużą dozą dobrej woli szukała dwóch osób niezbędnych do podpisania dokumentów finansowych. Po kilkunastu minutach nie mogąc znaleźć tych osób, postanowiła podpisać dokumenty sama. Wtedy postanowiłem podpisać dokumenty sam. Wtedy postanowiłem podpisać dokumenty sam.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30.

Władomostki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30,

